

Wywiad gen. Giapa dla „Humanite”

Załamuje się mit o niezwyciężoności USA

„Humanite” zamieściła wywiad udzielony przez ministra obrony Demokratycznej Republiki Wietnamu gen. Giapa specjalnemu wysłannikowi dziennika w Hanoi, Madeleine Riffaud.

Gen. Giap przypomniał na wstępie słowa prezydenta Ho Chi Minha w orędziu do narodu, iż „jest rzeczą jasną, że Stany Zjednoczone już teraz przegrały wojnę”. Słowa te nabierają szczególnego znaczenia właśnie teraz nie tylko dla samych Wietnamczyków, ale także dla światowej opinii publicznej. Część postępowej opinii wyrażała swego czasu zaniepokojenie. Udzielała ona poparcia słusznej sprawie narodu wietnamskiego, podziwiała jego zdecydowanie i odwagę, ale przerażała ją olbrzymią potęgą materialną i obrzytą machiną wojenną, jaką Stany Zjednoczone rzuciły przeciwko Wietnamowi.

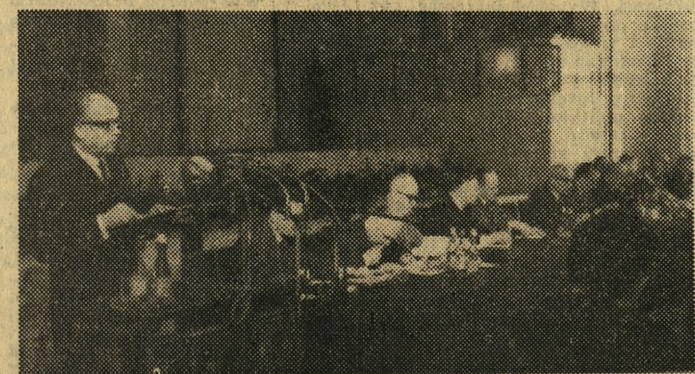
Gen. Giap podkreślił, że ta część opinii publicznej nie ma już wątpliwości co do rzeczywistego stanu rzeczy. USA przegrywa wojnę, a ostateczne zwycięstwo przypadnie narodowi wietnamskiemu. Minister Obrony DRW dodał, że naród wietnamski walczy nie tylko o swą sprawę na rodzimym obojętnie, lecz także o sprawę innych narodów,

które także toczą bój o swą wolność. Załamuje się mit o niezwyciężoności Stanów Zjednoczonych — kolosa opierającego się na broni atomowej. Gen. Giap stwierdził, że rząd amerykański można porównać do topielca. Interwencja amerykańska jest przedsięwzięciem ratunkowym. Im bardziej jednak Pentagon zwiększa swe siły w południowym Wietnamie, tym bardziej topielec pogrąża się wciągając za sobą w otchłań, swych ratowników.

Gen. Giap zakończył swój wywiad stwierdzeniem, iż naród wietnamski jest jednym z tych, które najbardziej na świecie miłują pokój, ale mówiąc o pokoju, DRW ma na myśli pokój prawdziwy a nie pokój jakiego życzyłoby sobie Amerykanie, pokój pod butem agresora. (PAP)

Na zdjęciu: przemawia przewodniczący Rady Państwa i OK FJN, Marszałek Polski Marian Spychalski.

CAF — Telefoto — Dąbrowiecki



We Francji — rejestracja kandydatów na deputowanych

W całej Francji rozpoczęła się już rejestracja kandydatów na deputowanych do Zgromadzenia Narodowego. Jak wiadomo, pierwsza tura wyborów odbędzie się 23, a druga 30 czerwca.

Rejestracja kandydatów będzie zamknięta 9 czerwca o północy, a w dniu 10 czerwca rozpocznie się oficjalnie kampania wyborcza.

Główna partia rządząca — „Unia Demokratów na rzecz V Republiki” zaproponowała swym sojusznikom „Niezależnym Republikanom” wystawienie wspólnych list już w pierwszej turze we wszystkich okręgach wyborczych.

Jednakże „Niezależni Republikańscy” nie zgodzili się na to i wysunęli inną propozycję: w tych okręgach, które były reprezentowane w rozwiązanej Zgromadzeniu Narodowym przez „Niezależnych Republikanów”, „Unia Demokratów” nie powinna wysuwać swoich kandydatów. W tych zaś okręgach, które były reprezentowane przez deputowanych „Unii Demokratów” — „Niezależni Republikańscy” będą ich popierać w nadchodzących wyborach. We wszystkich pozostałych okręgach „Niezależni Republikańscy” proponują wysuniecie dwóch kandydatów rządowych z tym, żeby w drugiej turze jeden z nich wycofał się, ułatwiając wybór temu kandydatowi, który w pierwszej turze uzyskał więcej głosów.

Ostatecznie „Unia Demokratów” musiała się zgodzić z tą propozycją.

Francuska Partia Komunistyczna postanowiła zgłosić własnych kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych. Również Federacja Lewicy Demokratycznej i Socjalistycznej — wysunęli swych kandydatów we wszystkich okręgach. W drugiej turze wyborów natomiast w myśl porozumienia zawartego przez FPK i Federację Lewicy — każda z tych partii będzie popierać kandydata, który w pierwszej turze uzyskał lepszą pozycję.

Agencja AFP podaje, że we wtorek o pięć rano po długotrwałych rozmowach między ministrem komunikacji Jean Chamanem i dyrektorem Francuskiej Kolei Państwowych, a przedstawicielem centrali związkowych zostało zawarte porozumienie uwzględniające częściowo żądania kolejarzy francuskich w sprawie poprawy warunków pracy i podwyżki płac.

Przywódcy central związkowych zreferują treść zawartego porozumienia komitetom strajkowym, które zdecydowały o ewentualnym powrocie do pracy strajkujących kolejarzy.

W przyszłym tygodniu samochodowy strajk trwa nadal. Pracownicy



POZNAN
SRODA
5
CZERWIEC
1968

Wydanie A
Nr 133 (7559)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Marszałek Marian Spychalski wybrany przewodniczącym OK FJN

Uchwały o obchodach 50 rocznicy odzyskania niepodległości oraz 500 rocznicy urodzin M. Kopernika

Aktualne problemy pracy polityczno-wychowawczej Frontu Jedności Narodu, były 4 bm. tematem plenarnej sesji OK FJN.

Za stołem prezydijskim miejsca zajęli: Władysław Gomułka, Marian Spychalski, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Ry-

szard Strzelecki, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Bolesław Podedworny, Eugeniusz Krawowski, Witold Jaroński, Ludomir Stasiak, Jan Karol Wende, Stefan Ignar, Janusz Groszkowski.

Na sali znaleźli się także przedstawiciele robotników, chłopów i inteligencji; działacze politycznych, gospodarczych, oświatowo-kulturalnych, naukowców oraz duchownych różnych wyznań. Obecni byli ministrowie — wśród nich minister obrony narodowej — gen. dyw. Wojciech Jaruzelski, minister spraw wewnętrznych i prezes ZG ZBoWiD — gen. dyw. Mieczysław Moczar, wiceministrowie, generałowie, posłowie i radni.

W imieniu Prezydium OK FJN obrady plenarnej sesji otworzył Ignacy Loga-Sowiński witając wszystkich członków Ogólnopolskiego Komitetu i zaproszonych gości. Uczestnicy plenum uczcili następnie minutą ciszy pamięć zmarłych w ostatnim okresie działaczy OK FJN: Mariana Jaworskiego, Sylwestra Leczykiewicza, Tadeusza Pasierbińskiego i Jana Wiktorę.

I. Loga-Sowiński poinformował zebranych, że do Prezydium OK FJN wpłynęła prośba Edwarda Ochaby o zwolnienie go z piastowanej dotychczas funkcji przewodniczącego i członka OK FJN. Plenum przychyliło się do prośby Edwarda Ochaby.

I. Loga-Sowiński w imieniu OK FJN przekazał Edwardowi Ochabowi wyrazy podziękowania za wkład jego pracy w działalność FJN w czasie piastowania zaszczytnej funkcji przewodniczącego.

Z kolei I. Loga-Sowiński zgłosił w imieniu komisji porozumiewawczej partii i stronnictw politycznych oraz Prezydium OK FJN kandydaturę przewodniczącego Rady Państwa, członka Biura Politycznego KC PZPR, Marszałka Polski — Mariana Spychalskiego na przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu FJN.

Uzasadniając zgłoszoną kandydaturę mówca stwierdził, że członkowie OK FJN i całe społeczeństwo znają dobrze Mariana Spychalskiego, który od młodości był działaczem polskiego ruchu komunistycznego i klasowych związków zawodowych, należał do współtwórców pierwszych marksistowskich ugrupowań konspiracyjnych już w początkach hitlerowskiej okupacji. Marian Spychalski — członek PPR od momentu jej powstania, ma nieprzemijające zasługi w rozwijaniu walki zbrojnej z hitlerowskim najeźdźcą. Był pierwszym szefem sztabu Gwardii Ludowej i kierował jej działaniami bojowymi. Aktywnie uczestniczył w tworzeniu antyfaszystowskiego demokratycznego frontu narodowego w latach okupacji. Wniósł duży osobisty wkład w wyzwolenie ziem polskich z jarzma hitlerowskiego, w ostateczne zwycięstwo nad hitlerowskim faszystwem. Znana jest nowoczesność jego dalsza droga ży-

ciowa, jego zasługi dla budownictwa socjalistycznego w Polsce i umocnienia obronności naszego kraju. Ludowa ojczyzna przyznała mu zaszczytny stopień Marszałka Polski, a Sejm PRL powołał 11 kwietnia br. na przewodniczącego Rady Państwa.

Sędzimy — oświadczył mówca — że kandydatura Mariana Spychalskiego na przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu FJN jest w pełni uzasadniona.

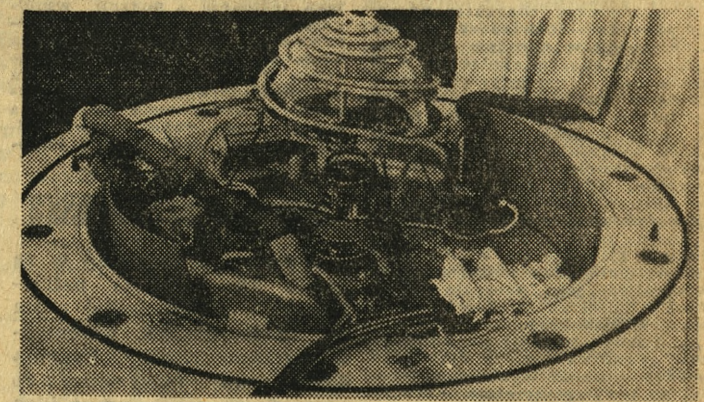
Plenum dokonało jednomyślnie wyboru M. Spychalskiego na przewodniczącego OK FJN.

W dalszym ciągu obrad nowy przewodniczący OK FJN Marian Spychalski wygłosił referat na temat aktualnych problemów w pracy polityczno-wychowawczej FJN. (Omówienie zamieszczamy na str. 2).

Po krótkiej przerwie przewodnictwo obrad objął Marian Spychalski, udzielając głosu pierwszemu mówcy, sekretarzowi NK ZSL — Ludomirowi Stasiakowi. Następnie przemawiała wiceprzewodnicząca CK SD — Eugenia Krawowska. Kolejnym mówcą był sekretarz KC PZPR — Witold Jaroński (omówienie zamieszczamy na str. 2).

W dalszej kolejności przemawiali: minister oświaty i szkolnictwa wyższego — H. Jabłoński, przewodniczący PWRN w Bydgoszczy — A. Schmidt, prezes ZG ZNP — M. Walczak, posłanka z Krakowa M. Lipka, członek pre-

Dokończenie na str. 2



1,5 mln dinarów strat po zajściach studenckich w Belgradzie

We wtorek nad ranem zostało wydane przez sekretarza spraw wewnętrznych Serbii zarządzenie, zakazujące wszelkich manifestacji, demonstracji, wieców i pochodów na ulicach i w miejscach publicznych w Belgradzie.

Komunikat o zarządzeniu podaje, że w demonstracji studenckiej brały też udział „nieodpowiedzialne elementy”, i że

wskutek tego doszło do starć, w których 38 osób zostało rannych, a straty materialne wyniosły 1,5 miliona dinarów.

„Kosmos-224”

Agencja TASS podaje, że w ZSRR został wprowadzony na orbitę nowy sztuczny satelita ziemi „Kosmos 224”. Zainstalowana na nim aparatura jest przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. (PAP)

Diennikar zachodniemiecki nie może ukryć podziwu dla ogromnego wysiłku na rodzie polskiego i jego rządu w dziele odbudowy Wrocławia i innych miast ziemi nadodrzańskiej. Ten petyzm i poświęcenie nie — stwierdza — spowodowały, że nie ma już niemieckiego Wrocławia. Hoffman podkreśla również całkowitą swobodę praktyk religijnych zamieszkałych na tych terenach ewangelików. (PAP)

Przewodniczący belgradzkiej konferencji Związku Komunistów i członek Prezydium KC ZKJ Veljko Vlahovic wystąpił z przemówieniem telewizyjnym, w którym podkreślił, że nie tylko uniwersytety jugosłowiańskie, ale wyższe uczelnie na całym świecie są zagrożone w głębokim kryzysie starożytnych koncepcji i starożytnych stosunków — kryzysie klasycznego akademizmu. Podkreślił on, że samorząd na uniwersytetach rozwija się bardzo powoli.

Zdaniem Vlahovicia żądania wysunięte przez studentów są w zasadzie słuszne, ale sposób w jaki je przedstawiono nie był właściwy. Dodał on, że problem ten był przedyskutowany na ostatniej sesji Prezydium KC ZKJ i mówił o tym prezydent Tito. (PAP)

Sukcesy arabskiego ruchu oporu

W poniedziałek Organizacja Wyzwolenia Palestyny opublikowała w Damaszku komunikat, z którego wynika, że w szeregu akcji przeciwko okupantowi izraelskiemu w strefie Gazy bojownicy arabskiego ruchu oporu odnieśli nowe sukcesy zabijając co najmniej 34 żołnierzy agresora w okresie od 26 maja do 3 czerwca. Zniszczono także 2 izraelskie jeepy, 3 półciężarówki oraz 1 ciągnik. (PAP)

Dzisiaj rocznica agresji Izraela na kraje arabskie

Dzisiaj — 5 czerwca przypada pierwsza rocznica zbrodniczej agresji Izraela na trzy kraje arabskie — ZRA, Jordanię i Syrię. W związku z tym przemówienia wygłosić mają: prezydent ZRA Naser, król Jordanii Husajn, i szef państwa syryjskiego, Atasi. Wystąpienia przywódców trzech państw transmitowane będą przez radio i telewizję.

W Kairze odbyć się ma dzisiaj defilada lotnicza, w której udział wezmą nowe jednostki bojowe odbudowanych sił powietrznych ZRA. (PAP)

Delegacja DRW przybyła do Polski

4 bm. przybyła do Warszawy rządowa delegacja gospodarcza Demokratycznej Republiki Wietnamu pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC Wietnamskiej Partii Pracujących — wicepremiera Le Thanh Nghi. (PAP)

Smrkovsky w Moskwie

W dwie godziny po przyjeździe do Moskwy przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji Josef Smrkovsky złożył wizytę na Kremlu. Powitał go Justas Paleckis, przewodniczący Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR. (PAP)

Argentyński pacjent zmarł

Nowe przeszczepienie serca w Buenos Aires

We wtorek zmarł A. E. Serano, pierwszy argentyński pacjent z przeszczepionym sercem.

Od czasu operacji chory nie odzyskał przytomności. Zgon nastąpił w cztery dni po transplantacji.

W Argentynie przeprowadzono we wtorek rano nową operację przeszczepienia serca, drugą w tym kraju w ciągu tygodnia a 21 z kolei na świecie.

Nie podano żadnych informacji dotyczących pacjenta i dawcy serca. Jak dowiaduje się ze źródeł poinformowanych korespondent Reutera w Buenos Aires, operacji dokonano w jednej z tutejszych klinik prywatnych. (PAP)

Plenarna sesja OK FJN

Dokończycie ze str. 1

zydium „Pax” — Z. Czajkowski, działacz FJN z Katowic — H. Lichoś, poseł — Z. Filipowicz, przewodniczący KW ZSL w Rzeszowie — F. Dąbal, przewodniczący ZG ZMW — Z. Kurowski, przewodniczący KW FJN w Gdańsku — F. Wichlacz, działacz FJN z Kielc i Olsztyna — Z. Brzezicki i S. Kamiński, przewodniczący WK FJN w Szczecinie — P. Zaremba.

Po zakończeniu dyskusji Marian Sychalski udzielił głosu Witoldowi Jarosińskiemu, który w imieniu powołanej wcześniej komisji przedstawił projekt dwóch uchwał plenum OK FJN: w sprawie obchodów 50 rocznicy odzyskania niepodległości i w sprawie obchodów 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

W głosowaniu plenum przyjął obie uchwały jednogłośnie.

Następnie W. Jarosiński — w imieniu Prezydium OK FJN

Humphrey składa obietnice...

W toku toczącej się kampanii wyborczej w USA wiceprezydent H. Humphrey, ubiegający się o nominację z ramienia Partii Demokratycznej, przemawiając we wtorek w New London, stan Kentucky, nie szczędził wyborcom obietnic.

Zapewniał, że po wejściu do Białego Domu dążyłby do przeobrażenia „pokojowej rewolucji społecznej”, chciałby ograniczyć zbrojenia i skierować kraj na drogę pokojowego rozwoju. (PAP)

Wystąpienia na sesji plenarnej OK FJN

Ludomir Stasiak

Występując na sesji OK FJN L. Stasiak podkreślił, że praca ideowo — wychowawcza Frontu Jedności Narodu powinna służyć jeszcze pełniejszej realizacji zasady socjalistycznego ludowładztwa w naszym kraju, kształtowaniu poczucia odpowiedzialności każdego obywatela za naród i Polskę. Ideowe zaangażowanie obywateli jest bowiem konieczne dla dalszego rozwoju Polski Ludowej, dla naszego go życia narodowego.

Socjalistyczny charakter naszego państwa — oświadczył mówca — wyzwolił w narodzie polskim olbrzymią energię społeczną, wielkie pokłady patriotyzmu, jakie tkwią w masach ludowych. One to dały o sobie znać z całą mocą w czasie wypadków marcowych, kiedy wszystkie patriotyczne siły narodu skupiły się wokół linii politycznej PZPR, wokół przywódcy naszego narodu Władysława Gomułka, dając wyraz tej jednoci — wielkości polskiej. W marcowych dniach ujawniła się wielka dojrzałość polityczna polskiego społeczeństwa, jego poczucie odpowiedzialności za teraźniejszość i przyszłość losy kraju.

L. Stasiak wskazał na konieczność gruntownej oceny dotychczasowego systemu wychowawczego. Szkoły i wyższe uczelnie — stwierdził — powinny dawać Polsce kadry specjalistów o głębokim wiedzy, a jednocześnie ideowo związanych z Polską Ludową szermierzy postępu, organizatorów życia społecznego, bezkompromisowych obrońców ludowej praworządności.

Wiele uwagi poświęcił L. Stasiak treściom mającym służyć

Pogrzeb M. Waluchowskiego

W środę odbył się w Warszawie pogrzeb wybitnego działacza państwowego i gospodarczego, zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — gen. bryg. Mariana Waluchowskiego.

W godzinach porannych trumna ze zwłokami M. Waluchowskiego wystawiona została w gmachu Komisji Planowania.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Alei Zasłużonych na cmentarzu powązkowskim. Wzięli w nich udział — obok najbliższej rodziny zmarłego — przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z S. Jędrzejowskim, B. Jaskulskim i T. Gede, kierownicy szeregu resortów, a wśród nich minister obrony narodowej — gen. dyw. Wojciech Jaruzelski. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Naszym celem skupienie wszystkich sił społeczeństwa w budowie socjalizmu

Przemówienie Mariana Sychalskiego na posiedzeniu OK FJN

„Dziękując za okazane zaufanie i powierzenie stanowiska przewodniczącego OK FJN, M. Sychalski zapewnił, że w realizacji programu i wytycznych Frontu Jedności Narodu będzie, jako członek PZPR, najściślej współdziałał z przedstawicielami sojusznich stronnictw — ZSL i SD oraz wszystkich organizacji i grupowań wchodzących w skład Frontu, by jak najlepiej służyć wielkiej sprawie socjalizmu i umacniania patriotycznej jedności narodu, w oparciu o przodującą rolę klasy robotniczej, jej sojusz z chłopstwem i współpracę z inteligencją.

Nawiązując do aktualnych problemów działalności polityczno — wychowawczej FJN mówca podkreślił, że kontynuowanie budownictwa gospodarki socjalistycznej, na coraz wyższym szczeblu wymaga, co raz doskonalszego, lepiej wykształconego, bardziej świadomego, bardziej oddanego sprawie człowieka. Toteż zarówno w programach wyborczych, jak w tegorocznych „wytycznych” Prezydium OK FJN zostało na jednym z czołowych miejsc postawione zadanie najszerszego włączenia socjalistycznej inicjatywy społecznej do pracy nad kształtowaniem patriotycznej i obywatelskiej postawy społeczeństwa, a w szczególności do dzieła wychowania dzieci i młodzieży.

Doniosłość tych zadań — stwierdza M. Sychalski — w

całej wyrazistości wystąpiła w świetle wydarzeń ostatnich miesięcy.

Wystąpienia przeciw naszemu państwu, przeciw PZPR, przeciw Frontowi Jedności Narodu i jego polityce były wspólnym dziełem prawie wszystkich reakcyjnych i antysocjalistycznych sił istniejących w naszym kraju, inspirowanych i wspieranych przez zagraniczne ośrodki dywersji.

Ideologiczną treść tej antysocjalistycznej kampanii określili elementy rewizjonistyczne.

Poważną rolę wśród inspiratorów i organizatorów wydarzeń marcowych, zwłaszcza w stolicy, odegrały elementy syjonistyczne, sprzymierzone ideologicznie z rewizjonizmem.

Wynik wydarzeń marcowych świadczy w istocie rzeczy nie o sile, lecz o słabości reakcji w naszym kraju. Nie jest ona w stanie skupić wokół siebie istotnej części żądnego decydującego środowiska społecznego.

Z wypadków marcowych władza ludowa, Front Jedności Narodu wychodzi silniejsze politycznie i ideologicznie, bogatsze w doświadczenia, ściślej zespolone z narodem niż poprzednio.

Decydujące znaczenie dla przemieszczenia ośrodków sił reakcyjnych miała postawa polskiej klasy robotniczej. Wypadki marcowe raz jeszcze dowiodły, iż młodzież nasza jest w swej olbrzymiej większości oddana sprawie postępu i socjalizmowi, że klasa robotnicza, chłopstwo, inteligencja w pełni popiera politykę PZPR, popiera nasze szeroko rozwinięte działania na rzecz umacniania i rozwoju jedności narodu — przeciwko próbom podważania jej przez elementy obce sprawie naszego budownictwa.

Istotą naszej pracy wychowawczej jest dalsze pogłębianie jedności moralno-politycznej naszego socjalistycznego społeczeństwa, a rola FJN w tym procesie formowania nowego socjalistycznego narodu, stawała się powinna coraz poważniejsza.

M. Sychalski podkreślił, że trwająca zaawansowane przygotowania do V Zjazdu PZPR — głównej siły ideowo-wychowawczej naszego narodu. Zjazd wytyczy dalsze kierunki rewolucyjnych przeobrażeń socjalistycznych, precyzyzuje zadania na nowy okres działania całego społeczeństwa na rzecz coraz lepszej przyszłości ojczyzny. Zbliżające się kongresy ZSL i SD wniosą również swój wkład w postawienie i wykonanie tych nowych zadań, w realizację dzieła naszego rozwoju.

Jako działacz FJN — stwierdza mówca — włączam się do tej wielkiej kampanii przed zjazdem partii — głównej siły politycznego jednoczenia narodu, jak również do kampanii przedkongresowych prowadzonych przez stronnictwa, aby poprzez pogłębienie pracy na rzecz skupienia wszystkich sił społeczeństwa w budowie socjalizmu, dalszą aktywizację i mobilizację mas, pomnażać nasz dorobek materialny i jednocześnie ideowo-wychowawczy.

Mówca wskazał na ogromne znaczenie jakie mają powszechne czynniki społeczne. Dzięki tym czynnikom powstają obiekty kulturalne i oświatowe, których wartość w ubr. przekroczyła 5 mld zł. Ponad 13 mld zł złożyło społeczeństwo na Szkoły Tysiąclecia i SFBSi. Ten społeczny wkład pozwolił dorzucić 14,5 tys. izb i pomieszczeń do nauki do ponad 38 tys. oddanych do użytku przez państwo w latach 1956-1967. Porównując od utworzenia SFBSi, to jest od stycznia 1966 r. do końca kwietnia br. zebrano ponad 4,5 mld zł.

W samym tylko 1967 r. nakłady inwestycyjne limitowane, przeznaczone na budownictwo szkolne, a finansowane przez SFBSi wyniosły ok. 33 proc. ogólnych nakładów inwestycyjnych na ten rodzaj budownictwa.

Stwierdzając pomyślny rozwój działalności rad kobiet po jedynostwa społeczne oraz komisji d.s. dzieci i młodzieży. M. Sychalski podkreślił, że FJN ma pełne możliwości, a zatem i obowiązek dotarcia do wszystkich podstawowych jednostek naszego życia społecznego, prowadzenia tam stałej, długofalowej działalności propagandowej i wychowawczej.

Chodzi o to, aby ulepszyć system organizacyjny pozwalający komitetom FJN prowadzić nie doraźne akcje polityczne, lecz docierać do społeczeństwa systematycznie w celu wyjaśnienia kluczowych problemów wewnętrznych i międzynarodowych, prowadze

nia twórczej dyskusji, wysłuchiwanie krytycznych uwag, analizowanie ich i pobudzanie inicjatyw społecznych tak na rzecz wychowania jak na rzecz ogólnego rozwoju kraju.

Stwierdzając, że imperialem dla ratowania swych generalnie już zagrożonych pozycji w świecie nasila „brudną propagandę” wobec krajów socjalistycznych, M. Sychalski podkreślił, iż wydarzenia marcowe unaocznili wyraziście taktykę sił reakcyjnych.

Celem tej nowej taktyki — wskazuje mówca — jest dążenie do zerwania naszego społeczeństwa przy pomocy demagogicznych i oszukawczych hasel takiego kierunku ewolucji politycznej, który doprowadziłby do podważenia kierowniczej roli partii klasy robotniczej, do zastąpienia demokracji socjalistycznej burżuazyjną grą sił politycznych, do zanaraczania życia społecznego i w ostatecznym rachunku do dominacji sił antysocjalistycznych i kontrrewolucyjnych. Tej taktyce sił reakcyjnych musimy przeciwstawić zastrzoną czujność, natychmiastowe i skuteczne przeciwdziałanie, musimy uodpornić społeczeństwo, a przede wszystkim młodzież na ideologiczne oddziaływanie rewizjonizmu.

Czołowym naszym zadaniem jest „uczyć” Polski Ludowej, ukazywać osiągnięcia socjalizmu we wszystkich dziedzinach naszego życia wewnętrznego oraz na arenie międzynarodowej i jak osiągnięcia te nadal pomnażać.

Musimy uodpornić całe nasze społeczeństwo na pseudodemokratyczne frazesy i umacniać w świadomości narodu rozumienie zasad naszej socjalistycznej demokracji, którą budujemy, rozwijamy i w ramach której zapewniamy ludziom pracy coraz szerszy udział w rządzeniu krajem. W terenowych organach władzy ludowej działają i sprawuje udział w rządzeniu ponad 400 tys. radnych i członków komisji rad. Szeroko rozwinięty samorząd robotniczy, którego konferencje liczą ponad 230 tysięcy członków, ma istotny wpływ na prawidłową gospodarczą działalność socjalistycznych zakładów pracy i warunki pracy załóg. Kółka rolnicze — samorząd na organizacji chłopów — skupiają już 2,120 tys. gospodarzy i gospodyń wiejskich. Do organizacji społecznych należą miliony obywateli. Rozwija się spółdzielczość wszelkich typów, a w miastach — samorząd mieszkaniowy.

Wiele musimy „zrobić” dla wpajania w społeczeństwo zasad praworządności socjalistycznej, która polega na tym — jak to podkreślił tow. Gomułka — że nikt kto nie zawinił wobec przepisów prawa nie może być karany, ale też nikt kto dopuszcza się przewinienia nie powinien być zwolniony od odpowiedzialności. Mówca wskazał, że umacnianie socjalistycznej praworządności wymaga m. in. zwiększenia dyscypliny społecznej.

Z doświadczeń ostatnich miesięcy zarówno w naszym kraju jak i w otaczającym nas świecie, kontynuując M. Sychalski musimy wysunąć doniosłe wnioski dla pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży w ogóle, a wśród młodzieży uczącej się i studiującej — w szczególności. Rozważnie i z namysłem, w dyskusjach ze środowiskiem naukowym mówi dalej M. Sychalski przygotowujemy reformy szkolnictwa wyższego, w tym również takie zmiany w ustawodawstwie, które powinny ułatwić unowocześnienie struktury naszych uczelni, zwiększenie odpowiedzialności i wpływu na działalność szkół ze strony zdolnej, wykształconej w ostatnim 20-leciu kadry pracowników średniego pokolenia oraz podniesienia na wyższy poziom zarówno pracy dydaktycznej jak i wychowawczej.

Zgodnie ze słusznymi postulatami społecznymi zostały podjęte decyzje, które pozwolą poważnie zwiększyć dostęp młodzieży ze środowisk robotniczych i chłopskich do studiów wyższych.

Ważne znaczenie dla wychowania młodzieży uczącej się, a zwłaszcza akademickiej, miałyby zapewnienie stałego jej związku ze środowiskiem pozaszkolnym, zarówno tym, z którego młodzież ta wyszła, jak i tym w którym będzie ona po studiach pracowała. Realizacja tego zadania otwiera szerokie pole dla inicjatyw społecznych, w tym szczególnie dla komitetów FJN.

Mówca przypominając, że postawę i poglądy młodzieży kształtuje całe społeczeństwo, podkreślił iż wszystkie działania na tym polu powinny być podporządkowane jednolitej, socjalistycznej koncepcji wychowawczej.

Pragniemy, oświadczył M. Sychalski by nasza młodzież rozumiała, iż wspólnie z całym społeczeństwem ponosi odpowiedzialność za losy ojczyzny. Musimy przekazywać młodzieży świadomość, że heroizmem naszych czasów jest dźwi

ganie Polski na czołową pozycję w świecie.

Doniosłe znaczenie ma przekazywanie młodzieży tradycji narodowych, uczenie dzieł najnowszych, pokazywanie przykładów życia i walki polskich komunistów i postępowych działaczy, ogromu ofiar poniesionych w walce z okupantem, dzieł walk partyzanckich i regularnych oddziałów WP. Zbliżająca się 25-rocznica bitwy pod Lenino i Ludowego Wojska Polskiego da do tego dobrą okazję. Niemniej istotne jest pokazywanie młodzieży bohaterstwa pracy w trudnych warunkach pierwszych lat władzy ludowej i obecnych lat wielkiego rozmachu budownictwa. Konieczne jest rysowanie młodemu pokoleniu perspektyw dalszego rozwoju Polski Ludowej.

M. Sychalski zapowiedział następnie, że przypadająca w listopadzie br. 50 rocznica odzyskania przez naród Polski niepodległego bytu państwowego będzie uroczystością obchodzoną.

Mówca podkreślił, że odzyskanie niepodległości w 1918 r. narodziło nasz zawzięty bohaterstwa w walce zwyciężonej czterech generacji Polski, zwłaszcza walce polskiej klasy robotniczej oraz sprzyjającej sytuacji, wytworzonej przez zwycięstwo Rewolucji Październikowej w Rosji, która zburzyła imperium carskie, unieważniła traktaty rozbiorowe i uznała prawo Polski do niepodległego bytu.

Przypominając, że bohaterstwo ruchu oporu i ludowej partyzantki, czyn zbrojny żołnierza polskiego na wszystkich frontach II wojny światowej legły u podstaw ponownego odrodzenia Polski do niepodległego bytu, M. Sychalski powiedział: niech zawsze żywa będzie w umysłach Polaków świadomość, że to ponowne odrodzenie Polski stało się możliwe dzięki temu, iż obóz demokracji polskiej — PPR na czele oparł walkę na rodowo-wyzwolenia o ścisły sojusz z krajem Rewolucji Październikowej i wszystkimi postępowymi i socjalistycznymi siłami.

M. Sychalski podkreślił dalej, że siły rewanżu i militarizmu NRF pod maską „nowej polityki wschodniej” nie uznają nadal status quo na naszym kontynencie. Prawdziwie nową polityką Bonn może być tylko: przestrzeganie Układu Poczdamskiego; uznanie nie naruszalności granic państw w Europie, w tym granic NRD oraz statusu zachodniego Berlina; uznanie układu monachijskiego za nieważny od samego początku; uznanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej; rezygnacja z dążeń do posiadania kiedykolwiek broni atomowej.

Od lat ostrzegaliśmy i ostrzegamy — mówił przewodniczący OK FJN — że kurs kolejnych rządów NRF obiektywnie prowadzi do wzrostu w tym państwie sił militarystycznych, odwetowych i neofaszystowskich. W celu złamania narastającego niezadowolenia własnego społeczeństwa z naruszenia nawet pozorów demokracji są stały preforowane ustawy wyjątkowe, mające otworzyć drogę do jawnej dyktatury odrodzonego militarysty.

Naród Polski ma moralne prawo wskazywania swym dawnym sojusznikom z koalicji antyhitlerowskiej, że droga, którą obrała NRF grozi pokojowi w Europie i w świecie. I nie tylko przestrzegamy — działamy na rzecz pokoju, wspólnie z innymi krajami socjalistycznymi, z ZSRR, CSRS i NRD.

Na zakończenie M. Sychalski oświadczył:

Podjmując powszechną, ogólnonarodową ofensywę ideologiczną wszystkich patriotycznych, demokratycznych sił reprezentowanych we Frontie Jedności Narodu wniesiemy swój, tak potrzebny naszej ojczyźnie, największy na jaki nas stać udział w jej dalszym rozkwicie i sile. Będziemy tym samym zwiększać rolę Polski Ludowej jako mocnego i niezawodnego ognia światowego, go systemu socjalistycznego, pomnażać nasz wkład w sprawę demokracji, socjalizmu i pokoju. (PAP)

Wszystkie są położone na krańcach województwa. Leżyszys powiat trzeciecki, piękne turystyczne szlaki. Nazwa obydwu wiosek, w pierwszym członie identyczna, stanowiłaby zapewne znakomity przykład do nauki wymowy języka polskiego. No, bo proszę sobie wyobrazić rdzennego Anglosasa, który usiłuje wydobyć ze swej krtań: Dzierżano Małe*) lub Dzierżano Wielkie. Ale dzisiaj nikt nie myśli o gramatyczności ortograficznych zawiłościach nazw, dzisiaj w przestrzeni kilkunastu kilometrów nie mówi się o niczym innym, jak tylko o turnieju wsi czyli: Dzierżano Małe kontra Dzierżano Wielkie. To właśnie jest przyczyna, że w Dzierżanach, Wielkim, przez które najpierw przejeżdżamy „żywej duszy nie uświadczysz”. Za to w Dzierżanach Małym tłumy ludzi, atmosfera świąteczna, bo to przecież Święto Ludowe, ale i pełna napięcia i emocji. Szczególnie wśród publiczności okalającej niewielki plac, na którym spotykają się w cię-

*) Wątpliwości związane z pisownią nazw miejscowości w których rozegrano w minioną niedzielę turniej wsi zmusiły nas do dokonania wyboru. Nazwy „Dzierżano Małe” i „Dzierżano Wielkie” podajemy za „Spisem miejscowości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności — Warszawa 1967.

Turniej wsi ZMW

Pojedynek aktywności

gle odmienianych szrankach przedstawiciele obu wiosek. W przerwach, jeśli tylko zdąży, przygrywają przebojowo „Agronomi” zespół z Technikum Rolniczego w Białej, śpiewającym solistą jest Luttek, regionalny Robertino Loretti w wieku mutacyjnym.

Wszystkie turnieje czy to przeprowadzane w formie rozgrywek sportowych, czy festiwalu piosenek na szczeblu międzynarodowym, między miastowym czy międzywieskim, mają wiele podobieństw. Im jednak niższy szczebel drabiny, tym więcej szczerego, pełnego pasji zaangażowania, tym częściej w roli kibiców widzimy osoby, których nigdy byśmy o takowe skłonności nie podejrzewali: a to są dziwa staruszka z reguły słabo widząca, a to dziadek ponoć niesłyszący.

Turnieje miast rozpropagowane przez telewizję mają w sobie trudną do przekazania słowem pisanym specyfikę. Po dobru, choć nieco odmienną (tutaj dosłownie wszyscy się znają) specyfikę mają zainicjowane przez wielkopolski

ZMW w roku ubiegłym turnieje wsi. Nie potrafię, niestety, wiernie opisać wzrostu napięcia, które towarzyszyło kolejnym konkurencjom walczących wiosek. Zapewne wyręcza mnie w tym liczne ekipy telewizyjne z Warszawy i z Poznania.

Turniej miał swój dramatyczny przebieg. Długo, ale zawsze tylko jednym lub dwoma punktami prowadziło Dzierżano Małe. Przełomowymi momentami były: konkurencja sanitarna i wyścig kolarski, po których prowadzenie objęło Dzierżano Wielkie, systematycznie je powiększało, by zwyciężyć 75:66. Ta spora różnica sugeruje nawet wyraźną przewagę Wielkiego. Tak jednak nie było. Do końca trwała zacięta walka, a różnice decydujące o przysiadzie punktów w rzeczywistości były częstokroć minimalne. Mimo olbrzymiej porcji emocji, jaka towarzyszyła wzmaganom obu Dzierżan, nie obyło się oczywiście bez salw śmiechu. Trudno zresztą było patrzeć z powagą na konkurencję picia przez smoczek, w której startowało dwóch dorosłych mężczyzn, czy obierania ziemniaków na czas (zno panowie). Zabawne były także: cięcie tasienek, bieg w workach i wiele innych konkurencji.

Dlaczego właśnie pomiędzy Dzierżanami zorganizowano turniej? Władze powiatowe i ZMW przyznają zgodnie, że aktywności owych miejscowości w szerokim tego słowa znaczeniu, była głównym powodem wyboru. Jeszcze kilka lat temu niewiele się tutaj działo. Wiadomo koniec świata, krańce województwa. Rozpoczęło Dzierżano Małe. Ruszyło koło ZMW, ruszyły inne organizacje. Przykład dała młodzież, ale i starsi nie chcieli pozostać w tyle. Efekty nie dały długo na siebie czekać: I miejsce w powiecie w konkursie

Dokończenie na str. 4
ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Bliski Wschód

W rok po izraelskiej agresji

Mija rok, gdy na Bliskim Wschodzie wśród huków armat i w morzu napalmowego ognia nastąpił kolejny akt realizacji syjonistycznej idei budowy „Wielkiego Izraela”. Akt niezakończony do dziś. Akt, który zamiast spodziewanego zwycięstwa po stawiał na porządku dnia w sposób niezwykle ostry samoistnienie Izraela w jego dotychczasowej militarystycznej postaci.

Fakt, że dotychczas nie rozpoczęły się rozmowy izraelsko-arabskie, że misja Jarringa po ponad półrocznych wysiłkach tego szwedzkiego dyplomaty dotychczas nie przyniosła rezultatów, to przede wszystkim wynik dwu różnych spojrzeń na rolę i miejsce państwa Izrael, jaką może powinno spełniać na Bliskim Wschodzie.

Od samego początku — od pierwszego dnia swego istnienia — państwo Izrael rozwijało się jako funkcja idei syjonistycznej — zrealizowana w wieku XX państwa oparte na skostniałych wywodzących się sprzed tysięcy lat, przepisach Talmudu.

Idea cofnięcia zegara historii i tworzenia w drugiej połowie wieku XX żydowskiego państwa religijnego musiała zakładać tworzenie go na bazie rasizmu. Inaczej nie można realizować tej idei. Oznaczało to pozabawienie wszelkich praw wszystkich, którzy nie są Żydami. Dlatego też w Izraelu od samego początku Arabów pozbawiono wszelkich praw, odebrano im ziemię, a Beduinów zamknięto w rezerwach, które właściwie bardziej przypominały więzienia. Nie wolno bowiem im opuszczać rezerwatów bez specjalnych zezwoleń.

Przez niemal 20 lat Izrael nie chciał rozmawiać z arabskimi sąsiadami na temat rozwiązania problemu uchodźców, co w istocie rzeczy stanowiło najistotniejszą sprawę sporną. A rozmawiać nie chciał dlatego, iż wówczas musiałaby stać się sprawa praw obywatelskich dla Arabów. Oznaczać

to zaś musiałoby demokratyzację życia wewnętrznego w Izraelu i przekreślenie syjonistycznej idei budowy państwa.

Problem nie dotyczył więc istnienia czy nieistnienia Izraela, a dotyczył i z jeszcze większą ostrością dotyczy dziś, istoty tego państwa.

Niektóre państwa arabskie do dziś niemal całkowicie podporządkowane są kapitałowi zachodniemu (nafta), w którym ogromną rolę odgrywa kapitał żydowski. Oznacza to przede wszystkim utrzymywanie świata arabskiego w słabości. W słabości zarówno gospodarczej, militarnej jak i społecznej. Ropa naftowa, przynosząca nieprzebrane bogactwa szajkom i królom sprzyjała utrzymywaniu w części świata arabskiego feudalizmu i wszelkich towarzyszą-

1967 - 5 czerwca - 1968

cych temu zjawisk — żywych do dziś. Towarzyszyło temu całkowite uzależnienie niektórych krajów w dziedzinie militarnej od Zachodu, który narzucał państwom arabskim model ich armii, dostarczał nie tylko uzbrojenia, ale i instruktorów oraz części kadry oficerskiej.

Izrael, dysponując wszystkimi niezbędnymi mu danymi, zarówno gospodarczo-społecznymi dostarczającymi przez koncerny zachodnie jak i wojskowymi, dostarczającymi przez państwa zachodnie, mógł czuć się bezpieczny, gdyż nad jego bezpieczeństwem czuwał w przeszłości imperializm amerykański, brytyjski, francuski, a dziś czuwa amerykańsko-brytyjsko-zachodniomocny.

Agresja z czerwca 1967 roku miała stanowić ukoronowanie planów syjonistycznych. Plany te przewidywały, że po militarnym zwycięstwie nad państwami arabskimi — państwa te zostaną „doprowadzone” przez Izrael kolejno do stołu obrad, gdzie narzucone im będą określone „korektury” linii granicznej oraz izraelski plan rozwiązania prob-

lemu uchodźców palestyńskich tj. przeniesienie i rozsiadlenie ich na terytoriach arabskich.

„Rokowania pokojowe” nie dostarczyłyby więc absolutnie sprawy realizacji łamanych przez Izrael od roku 1947 uchwał ONZ w kwestii rozwiązania problemu palestyńskiego.

Plan izraelski nie powiódł się. Pomyślna dla Izraela realizacja pierwszej jego części nie przyniosła realizacji części drugiej, tj. rozmów i traktatów pokojowych. Przedłużający się stan trwania państw arabskich i Izraela przy swoich warunkach staje się dla tego ostatniego coraz bardziej groźny, gdyż słusność i sprawiedliwość są po arabskiej stronie.

Możliwość całkowitego zerwania rozejmu i kontynuowania działań wojennych przez Izrael, stanowi nadal bardzo realną groźbę, ale niczego właściwie w obecnych warunkach dać temu państwu nie może. Nowe działania wojenne np. przeciwko Jordani mogły doprowadzić do podboju tego państwa przez Izrael. Byłoby to jednak kłopotliwe zwycięstwo. Armia izraelska jest armią liczącą niewiele, a przybyłyby jej nowe obszary do okupowania, co przy silnie rozwiniętym ruchu partyzanckim byłoby zadaniem ponad siły. Dlatego też Izrael nie może pozwolić sobie na osłabienie swojej armii przez dodanie jej nowych zadań okupacyjnych, tym bardziej że Egipt nie tylko odbudował już swoje siły zbrojne, ale poczynił znaczne postępy w podniesieniu ich wyszkolenia bojowego, a także w reorganizacji całej struktury armii.

To, właściwie krytyczne położenie w jakim się znalazł Izrael pozwala spodziewać się że imperializm amerykańsko-brytyjski zrodzi jakiś nowy oficjalny „plan rozwiązania” konfliktu bliskowschodniego i plan, którego celem będzie uratowanie i utrwalenie syjonistycznego charakteru państwa Izrael. Dziś bowiem, państwo to jest dalej od rzeczywistego zwycięstwa niż było w momencie podjęcia agresji w czerwcu 1967 roku.

JERZY LISZEWSKI

Wrocławski pomnik

Na placu św. Marcina we Wrocławiu zostaje odsłonięty dzisiaj, w piątą rocznicę śmierci pomnik papieża Jana XXIII. Będzie to pierwszy pomnik Jana XXIII w świecie postawiony w miejscu publicznym. Będzie to pierwszy pomnik papieża w ogóle w kraju socjalistycznym.

Zasłużył sobie Jan XXIII na ten pomnik. Katolicy widzą w poprzednim papieżu wielkiego inicjatora odnowy Kościoła, twórcę Soboru i dominujących reform życia kościelnego przeprowadzanych po dzień dzisiejszy. Ale Jan XXIII zyskał sobie uznanie i szacunek także niekatolików — innych chrześcijan, wyznawców innych religii, niewierzących — ludzi dobrej woli. Kiedy wstąpił na papieski tron — Kościół stanowił autokratyczny monolit, nieprzejdny wobec świata, nieprzejrzany i wrogi wobec ruchów i filozofii niechrześcijańskich, szczególną wrogoscią dążyć system socjalistyczny i partię komunistyczną. U schyłku lat 50-tych należał Kościół do najbardziej zacieklej i aktywnych sił antykomunistycznych w świecie. Jako taki pośrednio służył rozpamiętaniu zimnej wojny, pogłębianiu podziałów świata.

Od początku pontyfikatu Jana XXIII rozpoczął się trudny proces zmiany postawy. Ten papież spojrział na współczesność innymi oczyma, inaczej ocenił kierunki jej rozwoju. Była to ocena spokojniejsza i rozsądniejsza, który potrafił zrozumieć bezpłodność, nieskuteczność i szkodliwość antykomunizmu. Zadane bowiem zakazem, nakazy i zakazy Kościół nie potrafił powstrzymać rozwoju socjalizmu ani też odgrodzić od niego milionów ludzi wierzących. Jan XXIII rozumiał jednocześnie, że prawdziwa służba ludzkości może polegać na jej jednoczeniu, na zbliżaniu narodów i państw o różnych systemach społecznych, że tylko taka droga może prowadzić do pokoju i zagrozenia drogi katastrofie wojennej. Stąd jego uznanie zasad pokojowego współistnienia, co musiało pociągnąć za sobą zarzucenie antykomunizmu.

Z realistyczną oceną rzeczywistości łączył się optymizm tego papieża. Patrzył na świat spokojnie i realistycznie, bez uprzedzeń i obaw, bez niechęci wobec innych ruchów i systemów. Potrafił w nich dostrzec wiele wartości, potrafił wyrazić wobec nich swój szacunek. Wychodząc z takich założeń wezwał katolików do współpracy i współdziałania z ruchami niekatolickimi w sprawach tworzenia wspólnego dobra. Ta postawa wychodziła naprzeciw stanowisku całego ruchu komunistycznego konsekwentnie dążącego do stworzenia wspólnego frontu ludzi niezależnie od poglądów politycznych i wyznawanej religii w pracy nad tworzeniem wspólnego dobra. Z całą mocą podkreślono to na sesyjnej naradzie europejskich

partii komunistycznych i robotniczych w Karłowych Wawach.

Osobny, dodatkowy powód do szacunku dla Jana XXIII mają Polacy. Do Polski, do naszych tradycji walk wyzwolenia i umiłowania wolności miał Jan XXIII swoje osobiste, serdeczne uznanie. On też, jak dotąd pierwszy i jedyny papież określił nasze Ziemie Zachodnie, jako polskie, jako po wiekach odzyskane.

Dlatego inicjatywa grupy duchownych i świeckich działaczy katolickich w sprawie budowy pomnika Jana XXIII spotkała się z gorącym przyjęciem polskiej opinii katolickiej. Poparli ją także władze państwowe zgadzając się na budowę pomnika. Pomnik stanie się ofiarą Kościoła. W ciągu dwóch lat na konto Komitetu Budowy nieprzerwanie płynęły składki pieniężne od duchowieństwa i świeckich katolików. Było to najdobitniejszym dowodem poparcia idei budowy pomnika, wyrazem szczerzej i serdecznej sympatii dla pamięci papieża Jana.

Papież Roncalli nie podobał się wielu ludziom Kościoła i wielu politykom. Nie lubili go zatwardziały reakcyjniści i zwolennicy antykomunistycznej krucjaty. Nie raz mówili o tym wprost, nieraz urządzali imprezy godzące w linię Jana XXIII. Tak przecież można ocenić sześciomiesięczny uroczysty odsłonięcia pomnika Piętna XII w Rzymie. Tak też trzeba ocenić decyzję kurii arcybiskupiej w Neapolu sprzeciwiającą się budowie pomnika Jana XXIII w tym mieście. Zdziwienie wywołała także postawa kurii wrocławskiej ostentacyjnie niechętna budowie pomnika papieża. Kuria od ruciała zaproszenie do Komitetu Budowy. Jej inicjatorzy nie zamierzali i nie chcieli pomijać władz kościelnych. Ale pewnie koła hierarchii zdecydowali się od dwóch tygodni podnieśli one nową kampanię przeciwko pomnikowi w podchwytyną przez nieprzyjaciół Polsce zachodnie ośrodki propagandowe. Odpowiedzią ludzi wierzących na postawę kół kościelnych był ich masowy udział w zbiorze na budowę pomnika. To była odpowiedź jasna, jednoznaczna.

Stał pomnik papieża w socjalistycznym, polskim Wrocławiu. W 1962 r. Jan XXIII powiedział do biskupów polskich: „Mówiono nam też, że w dalekiej Polsce w obronie wolności Waszego kraju, życie poświęcił nasz rodak pochodzący z naszego Bergamo, nazwiskiem Francesco Nullo. Móvilie, że odrodzona Polska po stawia temu szlachetnemu pułkownikowi pomnik. Jego nazwiskiem nazwała ulicę jak to miało miejsce na Ziemiach Zachodnich, po wiekach odzyskanych, we Wrocławiu”.

W tym samym mieście stał pomnik drugiego wielkiego obywatela Bergamo, papieża Jana XXIII.

WŁODZIMIERZ WANAT

Notatki irańskie (4)

Tylko na podręcznych mapach Abadan widnieje nad Zatoką Perską; w rzeczywistości jest od niej oddalony o 50 kilometrów, a z pokładu samolotu zamiast morskiej toni, widzi się połącznie wadów solnych, kepy palm i plantację rozlewiska Szatt-el-Arabu. Ale bliskość morza potwierdzała na abadańskim lotnisku kompania honorowa ma rynarki, witająca marszałka Spychalskiego i towarzyszące mu osoby oraz obecność tankowców w niedalekim kanale.

Abadan, zwany — ze względu na swoje znaczenie — drugą stolicą Iranu, jest 350-tysięcznym miastem z rodowodem sięgającym zaledwie sześćdziesięciu lat. Położony na wąskiej wyspie, u samej granicy irańsko-irackiej, swoje istnienie i rozwój zawdzięcza wyłącznie naftie. Dziś Abadan, choć nieciekawym turystycznie, ma połączenia lotnicze z wszystkimi ważniejszymi centrami globu, a jego imię stało się synonimem nowoczesnego przemysłu petrochemicznego; tu bowiem istnieje największa rafineria ropy naftowej na świecie o rocznej zdolności przetworczej 30 mln ton.

Płynne złoto decyduje o rozwoju społecznym i gospodarczym współczesnego Iranu. Gdy w roku 1901 Australijczyk Knox d'Arcy odkrył w pustynnym Chuzistanie źródła ropy naftowej, z pewnością nie wyobrażał sobie, jak dalekosiecznie mieć to będzie skutki dla Cesarstwa Pawiego Tronu. Wyłudzający od ówczesnego władcy perskiego tonącego w długich koncesjach za 20.000 funtów szterlingów, przybył z pięciogłowym kontyngentem potrzebował się dmiu lat, by podjąć eksploatację roponośnych terenów. Dokładnie sześćdziesiąt lat temu zapoczątkowana została w Iranie era grabieżczego panowania brytyjskiego kapitału, który najpierw samodzielnie, później pospół z towarzyszami naftowymi USA, dosłownie wypompował ze złóż perskich grube miliardy dolarów.

Walka o iranizację irańskiej ropy trwała długie lata. W ro-

ku 1951 nastąpił wreszcie zwrot: ogłoszono w Teheranie nacjonalizację złóż, które — mocą umowy, podpisanej w trzy lata później — znalazły się we władaniu National Iranian Oil Company. Od tej pory międzynarodowe konsorcjum (jego tron stanowi 17 firm anglo-amerykańskich) eksplloatuje tylko i przerabia naftę wydobywaną z pól, należących do NIOC. Skarb państwa otrzymuje wreszcie nie 10 procent dochodów, jak ongiś, lecz ich połowę.

Abadan od lat pozostaje Mekką mieszkańców Chuzistanu, szukających tu zarobku i pracy. Miasto właściwie jest kolosalnym hotelem pracowników rafinerii i instytucji z nią

wych, irańscy gospodarze prezentują szpitale, należące do NIOC. Kluby NIOC. Sklepy i kantyny NIOC. Osiedla mieszkaniowe Towarzystwa naftowego. Także tygodnik „Pochodnia Abadan”, jest przez nie wydawany.

A równocześnie w Abadanie widzi się — obok bogactwa towarów, pochodzących z Renu i z Hong-Kongu, ze środ kowej Europy, z USA i po prostu z marynarskiego szmuglu — wyjątkowo wiele przejawów nędzy. Żebrzące dzieci, stare kobiety, ślepy i kaleki, nagabują, zwłaszcza obcokrajowca, co krok. Zapchane efektowną tandetą setki sklepików i straganików, oczekujący klientów, których nie ma zbyt wie-

mami włoskimi, francuskimi i zachodniomocnymi. Oczywiście, cesarz zagwarantował Iranowi tym razem o wiele korzystniejsze warunki: 75-procentowy udział w dochodach. Niedawno podjęła pracę nowa rafineria o rocznej zdolności przetworczej 5 mln ton, położona nie opodal Teheranu. Wszystkie te posunięcia, łącznie z dbałością o zastępowanie cudzoziemców własną fachową kadrą, zmierzają do poczynienia kolejnych wyłomów w twierdzy obcego kapitału, kiedyś sprawiającej wrażenie niezdołbytej.

Szach Reza Pahlavi, dzięki dochodom z ropy naftowej, modernizuje państwo irańskie nie obarczając dużymi podatkami prywatnych przemysłowców i kupców oraz obszarników, a także bez dodatkowego obciążania finansowego ludności. Jak twierdzą znawcy problemów irańskich, dzięki zyskom z nafty, reformy w kraju róż i słowików mogą na razie być nie tak radykalne.

Czy dochody te okażą się do statecznie wielkie, by dało się dzięki nim rozwiązać spłot trudnych irańskich problemów? A co się stanie z napawającymi optymizmem planami w przypadku załamania się światowej koniunktury na ropę naftową i jej produkty? Czy upowszechnienie samochodu o napędzie elektrycznym — nieekonomicznego na razie — nie spowoduje gwałtownego zmniejszenia popytu na benzynę?

Wieczór w Abadanie jest porą, kiedy ożywiają się ulice. Panuje wreszcie znośna temperatura. Nad miastem, na tle ciemnego nieba, płoną czerwonym blaskiem ognie rafinerii. Zda się, że to nowożytny „święte ognie”, znane w Persji już dziewiętnastowiecznych wieków temu...

WIESŁAW PORZYCKI

OGNIE ABADANU

Od specjalnego wysłannika „Głosu“

powiązanych. Trudno doszukać się tu — poza sklepami pełnymi dwa razy droższymi niż w głębi kraju pamiątek — elementów perskości. Abadan jest miastem przemysłu, jego egzystencja jest podporządkowana produkcji. Unoszą się nad nim naftowe wyziewy. Powietrze tu duszne, przy zachmurzonym niebie termometr wskazuje (11 maja) 43 stopnie. Wiecznym ogniem płoną gazy, wyrzucane przez dwa wysokie, stalowe kominy.

Rafineria jest dobrodziejstwem i przekleństwem tego miasta. Dwanaście kilometrów kwadratowych terenu. Kominy, zbiorniki, wieże, destylarnie, platformy rurociągów, syfony i sapanie skomplikowanych urządzeń. Wszystko pokrywa tu srebrzysta, nie dająca odbłasku, farba. Najnowsze urządzenia kontrolno-sterujące, oparte na cybernetyce, pomagają ludziom kierować procesami produkcyjnymi tego kolosa. Zwiedza się naturalnie teren rafinerii samochodem. Obok obiektów przemysło-

lu, choć dochody abadańców ków oceniane są wysoko ponad krajową przeciętną.

W hotelu „Abadan-International”, dzięki zbawczej klimatyzacji, człowiek czuje się, jak by z parowej łaźni trafił do chłodniarki. Tu wreszcie można przejrzyć notatki, dotyczące irańskiej nafty. Miniony rok państwo szacha zamknęło wydobyciem 130 mln ton ropy, co stawia Iran na czwartym (ex aequo z Arabią Saudyjską, gdzie wydobycie osiągnęło identyczne rozmiary) miejscu w świecie. Premier Hovejda zapowiada za 5 lat osiągnięcie 279 mln ton, a dochody płynące z nafty mają już w roku 1970 przekroczyć miliard dolarów.

Trwa walka o dalszą iranizację tutejszej petrochemii. Szach, dla wywarcia presji na międzynarodowe konsorcjum, kontrolujące około 95 procent wydobycia i przerobu irańskiej nafty — zawarł umowy na eksploatację ropy w północnych okręgach kraju z fir-

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 133 (7559) 5 VI 1968 r.

Dopasowany klucz

Minister Kultury i Sztuki Lucjan Motyka otworzył we wtorek w salach „Zachęty” II Międzynarodowe Biennale Plakatu w Warszawie. Impreza ta odbywa się pod protektoratem prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza. (PAP)

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Sukcesy poznańskich łuczniczków

W Stalowej Woli, Trzebieży, Łodzi i Gdańsku-Oliwie odbyła się druga runda drużynowych mistrzostw Polski w łucznictwie.

W trójkmezu w Stalowej Woli triumfowała Resovia — 8713 pkt., przed Stalą — 7803 i LKS Kmita Zabierzów 7553 pkt. W Trzebieży zwyciężyli łucznicy Warty Poznań — 7733 pkt., przed Rybakim 6977 i Startem Strzelin 6864 pkt. W trójkmezu łódzkim kolejność była następująca: 1. Marymont — 8336; 2. Spolem — 7847; 3. Energetyk Kraków — 7138 pkt. W Oliwie natomiast sukces odniosła Surma Poznań — 8544 przed Łącznością — 7526 i Motława — 6555 pkt. Po dwóch rundach prowadzi nadal łucznicy Surmy — 17.321 pkt. Warta zajmuje 6 miejsce — 15.306 pkt. Najlepsze wyniki uzyskała seniorek: Brzezińska z Marymontu uzyskała świetny rezultat — 1133 pkt., Szydłowska (Drukarz W-wa) poza konkursem — 1083 pkt., Wisz (Resovia) — 1052, Ulatowska (Łączność) — 1049, a mistrzyni świata Maczyńska (Łączność) — 1042 pkt. Wśród mężczyzn Januszewski (Resovia) uzyskał 1066, a Wojtkowiak (Warta) — 1025 pkt.

Z juniorek najlepszy wynik uzyskała Kotlarz z Surmy — 1024 i Ławniczak z Warty — 988 pkt., a wśród juniorów Druka (Resovia) — 1111, przed Kłosowskim (Warta) — 1059 pkt.

Jeden punkt kosztował paszporty olimpijskie

Wynik meczu Polska — Bułgaria, w którym nasi koszykarze ulegli gospodarzom turnieju minimalnie 70:69, będzie z pewnością jeszcze długo komentowany przez entuzjastów sportu. Ten jeden punkt kosztował nasz reprezentacyjny zespół udział w meksykańskiej Olimpiadzie.

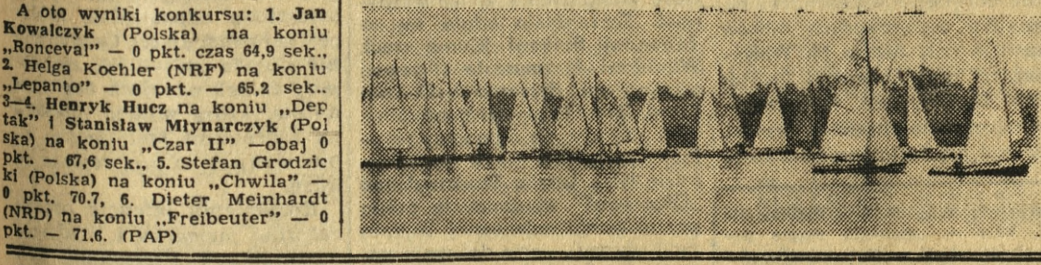
Do Meksyku pojadą Jugosławia i Bułgaria, chociaż Polacy — zdaniem obserwatorów — bardziej zasłużyli na awans do olimpijskiej szesnastki. Ogólnie mówiąc, że gdyby turniej rozgrywany był w innym kraju — a nie w Bułgarii — do Meksyku wyjechałby nasz koszykarze. Byli oni zresztą w ostatnim meczu zespołem lepszym technicznie i taktycznie. Spotkanie toczyło się jednak od pierwszego do ostatniego gwizdka przy niebywałym dopingu publiczności bułgarskiej, zagrzewającej do wal ki swój zespół. Jeszcze więc raz dowiedzieliśmy się, że jak o ogromne znaczenie ma doping widowni.

Ostatecznie Polacy znaleźli się na trzecim miejscu sofijskiego turnieju. Zwyciężyli koszykarze Jugosławii, którzy nie przegrali żadnego meczu. Na czwartej pozycji uplasowali się koszykarze Czechosłowacji a na piątej — Francji.

Drugie zwycięstwo Kowalczyka w Olsztynie

W znakomitej formie znajduje się nasz najlepszy jeździec Jan Kowalczyk — wielka nadzieja polskiej hípki na Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. W poniedziałek, w drugim dniu XVII CHIO w Olsztynie, jeździec warszawskiej Leśnej wygrał konkurs zwykły o nagrodę Wielkiej Jeździ Muzarskiej. Był to już jego drugi sukces w tegorocznych zawodach olsztyńskich.

A oto wyniki konkursu: 1. Jan Kowalczyk (Polska) na koniu „Ronceval” — 0 pkt. czas 64,9 sek., 2. Helga Köhler (NRF) na koniu „Lepanto” — 0 pkt. — 65,2 sek., 3-4. Henryk Hucz na koniu „Dep tak” i Stanisław Młynarczyk (Polska) na koniu „Czar II” — obaj 0 pkt. — 67,6 sek., 5. Stefan Grodzicki (Polska) na koniu „Chwila” — 0 pkt. 70,7, 6. Dieter Meinhardt (NRF) na koniu „Freiburger” — 0 pkt. — 71,6 (PAP)



Świetne wyniki żeglarzy we Francji

Znakomicie spisali się polscy żeglarze w VII zawodach o memoriał Bistura, organizowanych przez CV Bordeaux na wodach Matibousson we Francji. W generalnej klasyfikacji sześciu zwycięgów w klasie „FINN” zdecydowanie triumfował nasz reprezentant Andrzej Zawiewa, a pozostali trzej nasi kandydaci do wyjazdu na Olimpiadę w Meksyku — Rymkiewicz, Skaliński i Braclaw również uplasowali się w pierwszej szóstce.

Oto kolejność regat w klasie „FINN”: 1) Zawiewa (Polska) — 3 pkt., 2) Maury (Francja) — 32 pkt., 3) Rymkiewicz (Polska) — 35,70 pkt., 4) Skaliński (Polska) — 46 pkt., 5) Jammes (Francja) — 49,10 pkt., 6) Braclaw (Polska) — 51,70 pkt. PAP

Upominki „Głosu” dla młodych tenisistów

Na kortach Warty zakończył się turniej tenisowy dziewcząt i chłopców. W kategorii dziewcząt w finale Małgorzata Piątek z Warty pokonała swoją koleżankę Klubową Elżbietę Stefańską 6:4, 6:2.

W grupie chłopców młodszych — Gołaski zwyciężył Szymańskiego (obaj Grunwald) 6:4, 6:0, a w grupie chłopców starszych w finale zmierzyli się bracia Robińscy z Warty: Sławomir pokonał Przemysława 5:6, 6:3, 6:2.

Najmłodszym uczestnikiem turnieju Rajmund Komorowski (Grunwald) otrzymał w upominku rakietę młodzieżową „Rys” a Sławomir Robiński rakietę „Wimbledon”, ufundowane przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. (m)

Regaty w Kiekrzu

Jak już informowaliśmy, na Jeziorze Kierskim od 1 bm. trwają międzynarodowe regaty żeglarskie o puchar MTP w klasach FINN i HORNET oraz mistrzostwa Polski w klasie SŁONKA. Zakończą się one w niedzielę 9 bm. Na zdjęciu — jachty na jeziorze w Kiekrzu.

Fot. — K. Przychodźki

Gasiorek i Lewandowski wyeliminowani

W dalszym ciągu rozgrywanych w Paryżu międzynarodowych tenisowych mistrzostw Francji, Polacy Gasiorek i Lewandowski zostali wyeliminowani także z gry podwójnej.

W trzeciej rundzie nasza para przegrała z Hewittem i McMillanem (Pld. Afryka) 1:6, 1:6, 5:7.



W czwartek o godz. 19.30 w hali przy ul. Marceleskiej odbędzie się atrakcyjne spotkanie w pilce ręcznej pomiędzy naszym I-ligowym Grunwaldem a Żalgirisem Kowno.

W klubie SD i „IKP” przy pl. Wolności 5 czynna jest wystawa żartów rysunkowych o tematyce sportowej Henryka Derwiche. Warto dodać, że chociaż mistrzostwa świata w Lesznie jeszcze się nie zaczęły, to na wystawie znajduje się już kilka aktualnych żartów szubcowych.

Dzisiaj o godz. 17 na pływali przy ul. Chwiałkowskiej odbędzie się atrakcyjny miting pływacki z udziałem zawodników szwedzkich z klubu Helsingborgs Limsaillskap i reprezentacji poznańskich klubów związkowych — Warty i Lecha.

Wczoraj w lokalu Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej przy St. Rynek 10 otwarta została wystawa plakatu turystycznego.

PKKFIT w Poznaniu przyjmuje zgłoszenia na kurs ratowników II klasy. Przewidywany termin kursu 25 czerwca — 10 lipca br. Zgłoszenia przyjmuje PKKFIT w Poznaniu, ul. Stalingradzka 30.

Gwatemala w turnieju olimpijskim

Dzięki szczęśliwemu losowaniu reprezentacja piłkarska Gwatemali awansowała, jako jedenaasta z kolei drużyna, do turnieju olimpijskiego w Meksyku. Po pierwszym meczu, w którym Gwatemala zwyciężyła Costa Ricę 1:0, rewanż w San Jose zakończył się sukcesem gospodarzy 3:2. O awansie zdecydowało losowanie. (PAP)

Samochody

Bieżnikujemy opony samochodowe i motocyklowe. Konin, Glinka 8. 2326g

Uwaga automobilistów. Stacja diagnostyczna — Kościelna 56, oprócz zagranicznej aparatury posiada informacje techniczne dla samochodów wszystkich marek świata. Przeprowadza regulację i przeglądy techniczne. 24300g

Okazyjnie sprzedam „Warszawę”, stan dobry, Zetor „Bocian” z uprzęgiem. Władysław Perlek, Wronki, tel. 4, pow. Szamotuły. 648p

Nieruchomości

Sprzedam domek 1-rodzinny 2 pokoje z kuchnią na działkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23004g.

Kupię domek z wygodnym, wyłączonym, w Poznaniu. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23188g.

Domek w sadzie lub część bliźniaka kupię w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23080g.

Sprzedam willę — Aleja Wielkopolska (rok budowy 1939). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23084g.

Sprzedam gospodarstwo prywatne 13 ha, cena — 220.000 Teresopole, poczta Opalenica. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23198g.

Oddam w dzierżawę parcelę oparkowaną nad morzową z barakiem 40 m² murowanym, dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23202g.

Praca

Krawcowa do szycia konfekcji zatrudniam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24821g.

Pomoc domowa z równocześnie opieką nad dziećmi (8-miesięczne i 1 lat). Wymagana: może być z prowincji, możliwość zamieszkania. Zgłoszenia po godz. 17, ul. Mottego 2 m. 8. 23405g

Czeladnik — uczeń piekarski z noclegiem, utrzymaniem potrzebny. Piekarnia — Cukiernia Nowa Sól, ul. Traugutta 15 lub zgłoszenia: Poznań, tel. 518-20. 23105g

Kupno

Kupię 150-200 kurek 10-16-godzinnych. Stanisław Piestrzyński Łęczyca, ul. Dworcowa 46. 24497g

Dwaj trojaki roczne okazjonalnie sprzedam. Stefan Schneider, Poznań, Minkowo 14. 23169g

Okazyjnie sprzedam motocykl „Horex” 350 prod. NRF. Parking przy placu Wiosny Ludów. 24911g

Sprzedam rower wysiłkowy „Jaguar”, Poznań, Al. bańska 20 m. 3. 24731g

Sprzedam łódeczko dziecięce z materacem, cena 300 zł. Skryta 5 m. 2. 24475g

Motocykl SHL 150 sprzedam. Poznań, ul. Opolska 107/108. 23195g

Sprzedaj

Wózki dziecięce polecę. Wytwórnia Poznań, Kwaśna 12. 24137g

Dnia 3 czerwca 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najlepsza mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 45, 89.

JADWIGA TOMCZAK z domu MYŚLIŃSKA Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążony MAZ z DZIEĆMI i WN. Poznań, ul. Mickiewicza 5. 25072g

HELENA KACZOR z domu GRZELAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku SYN i WNUKI 24961g

Dnia 3 czerwca 1968 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 86.

JAN MALISZEWSKI emeryt kolejowy Pogrzeb odbędzie się dnia 6 czerwca br. o godzinie 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni zostają ŻONA, SYNOWIE, SYNOWIE, WNUKI i PRAWNICA Poznań, ul. Kolejowa 43 m. 3, Pila, Berlin (NRF). 25014g

AGNIESZKA KURKA z domu BEDNAREK

o czym z głębokim smutkiem zawiadamiają SYNOWIE i SYNOWIE z DZIEĆMI Pogrzeb odbędzie się w dniu 7. VI. br. o godzinie 14.15 na Junikowie. Poznań — Wolsztyn — Olsztyn. 25020g

Dnia 3 czerwca 1968 r. odszedł od nas na zawsze po długiej chorobie zakończyła swoje pracowite życie. Nasza droga matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78, 89.

AGNIESZKA KURKA z domu BEDNAREK o czym z głębokim smutkiem zawiadamiają SYNOWIE i SYNOWIE z DZIEĆMI Pogrzeb odbędzie się w dniu 7. VI. br. o godzinie 14.15 na Junikowie. Poznań — Wolsztyn — Olsztyn. 25020g

Srebro-złom

oraz srebro przemysłowe WEDŁUG PODWYZSZONYCH NOWYCH CEN KUPUJA SKLEPY „Ars Christiana”

- ◆ Poznań — ul. Wrocławska 10
- ◆ Gniezno — ul. M. Gwardii 1
- ◆ Kalisz — ul. Kanonicka 1
- ◆ Kościan — Rynek 19
- ◆ Pila — ul. 1 Maja 1

K3988

LoKale

Zamienię samodzielne 4-pokojowe, komfort mieszkanie w Sulecinie, na 2-pokojowe w Poznaniu. Informacje. Poznań, ul. Szewska 9 m. 9. 24528g

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na REMONT KAPITAŁNY budynku pompowni wody.

Potrzebne materiały dostarczą wykonawcy robót. Termin wykonania — III-IV kw. 1968 r.

Dokumentacja techniczna znajduje się w Dziale Inwestycji MPWiK w Poznaniu, ul. Wileńska 13, pokój nr 13 — 1 jest do wglądu codziennie od godz. 7-14, w soboty od godz. 7-12.

Oferty należy składać w ciągu 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia w Dziale Inwestycji pod wyżej podanym adresem.

Otwarcie ofert nastąpi jedenastego dnia po ukazaniu się ogłoszenia, o godz. 9 w miejscu składania ofert.

Przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3609

Spółdzielnia Pracy „Galmot” w Poznaniu, ul. Dzierżńskiego 176 — ogłasza PRZETARG na wykonanie REMONTU KAPITAŁNYCH MASZYN:

- Nożyce gilotynowe, typ GLTH
- Prasa hydrauliczna typ PHM 100
- Szlifarka do płaszczyzn typ SPA-15
- Tokarka pociągowa TUC-40
- Tokarka rewolwerowa RV-32
- Tokarka rewolwerowa RV-32
- Frezarka uniwersalna Ru-1a.

Termin wykonania do 31.XII. 1968 r.

Przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach, należy składać w sekretariacie Spółdzielni w ciągu 10 dni od ukazania się oferty.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofert, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3609

Liczniki „Poltax” do tańszych sprzedam. Poznań, Kościelna 5. 24525g

Sprzedam platformę na 16, siewnik 1,50, dołownik, beczkę do wody dwu kołową, sierzarkę, opylacz, Minikowo, Łysogórska 5. 23128g

Sprzedam fortepian tanio i magiel domowy. Ogłądać godz. 18-20 — Bombelki, Szamarszewska 36 m. 4/5. 23138g

Sprzedam pasiekę 30 uli pszczoł. Zgłoszenia Władysław Pawłacyk, Jaraczewo 131. pow. Jarocin. 23154g

Sprzedam skuter „Osa” — 175. Tel. 442-91. 23156g

Sprzedam dwigary inne uzbrojenie 6 ton, maszynę do liczenia, sumator „Remington”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23203g.

Sprzedam maszynę stołarską: frezownicę i helblarkę. Pniewy, tel. 77. 23208g

Sprzedam Wielką Encyklopedię Powszechną. — Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka-19 dla 23233g

Sprzedam aparaty słuchowe w okularach. Matejki 5 m. 18, dzwonić 2 razy, godz. 15-18. 23231g

Sprzedam wózek dziecięcy. Sikorskiego 7 m. 9. 23251g

Sprzedam nowy motocykl WSK Poznań, Emilii Plater 4. 23256g

Sprzedam amerykańkę w dobrym stanie. Poznań, Kościuski 107 m. 11. 23270g

Pokój kombinowany, nowoczesny, fornier, orzech i komplet segmentów ma hloniowych z kanapopotaczaniem spiesznym sprzedam. Tel. 610-18. 24601g

WIOSNĄ - LATEM - JESIENIĄ motorower „KOMAR”

tani i niezawodny środek lokomocji pozwoli Ci na odbywanie pięknych wycieczek —

Cena 4.500 zł

POSPIESZ SIĘ DOKONAJ ZAKUPU W SKLEPIE „MOTOZBYTU”

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 38, Kalisz, ul. Górnośląska 23, Leszno, Rynek 17, Trzcianka, ul. Sikorskiego 81, Ostrów, Rynek 11, Gorzów, ul. Sikorskiego 125, Września, Rynek 10, Konin, ul. Błazsaka Pila, ul. Boh. Stalingradu 4. K3996

Pracownicy poszukiwani

Biuro Studiów i Projektów Energetycznych „Energoprojekt” O. Poznań, ul. Piekary 19 — zatrudni:

- INŻYNIERÓW GEOLOGÓW z uprawieniami,
- INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA ŁADOWEGO,
- INŻYNIERÓW ENERGETYKÓW — specjalność elektrownie cieplne,
- INŻYNIERÓW URZĄDZEN SANITARNYCH,
- TECHNIKÓW BUDOWLANYCH,
- TECHNIKÓW MECHANIKÓW — specjalność energetyka cieplna,
- EKONOMISTÓW.

Oferty prosimy kierować do Działu Kadr, pokój 106. K4392

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — przyjmuje do pracy zaraz:

- ROBOTNIKÓW do przyrządzenia w zawodzie murarza, betoniarza, cieśli
- ŚLUSARZY do przyrządzenia w zawodzie operatora sprzętu ciężkiego.

oraz następujących pracowników wykwalifikowanych:

- MURARZY
- MONTERÓW KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH
- SPAWACZY
- CIEŚLI
- OPERATORÓW na koparki jednoznaczyniowe
- OPERATORA na dźwig samojedźny „Wars”
- MASZYNISTÓW na lokomotywy spalinowe
- MASZYNISTÓW na lokomotywy szerokokorowe typu LS-60
- KIEROWCZÓW z I wgl. II kat. prawa jazdy oraz z uprawnieniami czeladniczymi w zawodzie ślusarza
- ŚLUSARZY — SPAWACZY.

Wszyscy nowo przyjęci w celu przyrządzenia do zawodu, po przeprowadzeniu trzymiesięcznego okresu, zostaną przeszkoleni w Ośrodku Szkolenia Zawodowego na koszt przedsiębiorstwa.

Praca wyłącznie na terenie miasta Poznania.

Dla pracowników zamieszkujących w miejscowościach poza granicami miasta, przedsiębiorstwo dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów.

Zgłoszenia kandydatów przyjmujemy Dział Zatrudnienia i Płac PPB — nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelcka 2, III ptr., pok. 301. K3189

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128 — przyjmuje zaraz do pracy na budach w Poznaniu

- CIEŚLI
- MURARZY — TYNKARZY
- BRUKARZY
- BETONIARZY — ZBROJARZY
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH
- OPERATORÓW na żurawie wieżowe z uprawnieniami
- OPERATORÓW na koparki
- ŚLUSARZY REMONTOWYCH
- KANDYDATÓW do przyrządzenia na sprzęt ciężki oraz do zawodów budowlanych — MURARZ, CIEŚLA, BETONIARZ, ZBROJARZ ITP.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Dla pracowników zamieszkujących w miejscowościach poza granicami miasta, przedsiębiorstwo dysponuje zakwaterowaniem w Hotelu Robotniczym.

Zgłoszenia przyjmujemy Dział Zatrudnienia, pokój nr 100, I piętro. M3705

Pracownicy poszukiwani

Parcelę budowlaną w pobliżu tramwaju kupię. Gaz i kanalizacja przy ulicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23131g.

Sprzedam działkę 450 m², drzewa owocujące. Smochowice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23163g.

Kalisz - Stare Miasto 18, sprzedam ogród z ziemią uprawną 0,5 ha. Możliwość zabudowy, założenia ogrodnictwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23061g.

Wolnostojąca komfortowa willa pięciopokojowa w Poznaniu, przy tramwaju, 800.000 zł, wplatu 500.000 reszta płatna przy objęciu jesienią. Połowa komfortowego bliźniaka na Górczynie, 500.000, przy zastępczym mieszkaniu 400.000. Inna połowa zaraz wolna, 500.000. Dom piętrowy na dwie rodziny 400.000. Dwie połowy bliźniaka po 300.000, jedna w budowie 110.000 — poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 24998g

Sprzedam w Poznaniu willę lub połowę wolną po kupnie, garaż, miejsce na warsztat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24139g.

Zguby

Zgubiono teczkę skórzaną z zawartością rzeczy, na trasie Swarzędz-Baityka. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24946g.

30 maja zgubiono czarną skórzaną teczkę. W tece, ce między innymi znajdują się klucze. Zwrot wynagrodzić. Tel. 632-43. 24939g

Matrymonialne

Panna, szatynka — pracownik unywolniony, lat 46, wzrost 160 cm, pozna odpowiedniego pana, około 50, kawaler lub wdowa, bezdzietnego, z dobrym i spokojnym charakterem bez nałogów. Rzemieślnik samodzielnie nie wykluczony. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23045g.

Kawaler, lat 24, wykształcenie podstawowe, poślubi panią z własnym mieszkaniem — domatorkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22951g.

Wdowa, rencistka, pozna starszego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23006g.

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” — Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw, co najwyżej 15 dni. 24939g

WIOSNĄ - LATEM - JESIENIĄ

motorower „KOMAR”

tani i niezawodny środek lokomocji pozwoli Ci na odbywanie pięknych wycieczek —

Cena 4.500 zł

POSPIESZ SIĘ DOKONAJ ZAKUPU W SKLEPIE „MOTOZBYTU”

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 38, Kalisz, ul. Górnośląska 23, Leszno, Rynek 17, Trzcianka, ul. Sikorskiego 81, Ostrów, Rynek 11, Gorzów, ul. Sikorskiego 125, Września, Rynek 10, Konin, ul. Błazsaka Pila, ul. Boh. Stalingradu 4. K3996

Pracownicy poszukiwani

Biuro Studiów i Projektów Energetycznych „Energoprojekt” O. Poznań, ul. Piekary 19 — zatrudni:

- INŻYNIERÓW GEOLOGÓW z uprawnieniami,
- INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA ŁADOWEGO,
- INŻYNIERÓW ENERGETYKÓW — specjalność elektrownie cieplne,
- INŻYNIERÓW URZĄDZEN SANITARNYCH,
- TECHNIKÓW BUDOWLANYCH,
- TECHNIKÓW MECHANIKÓW — specjalność energetyka cieplna,
- EKONOMISTÓW.

Oferty prosimy kierować do Działu Kadr, pokój 106. K4392

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — przyjmuje do pracy zaraz:

- ROBOTNIKÓW do przyrządzenia w zawodzie murarza, betoniarza, cieśli
- ŚLUSARZY do przyrządzenia w zawodzie operatora sprzętu ciężkiego.

oraz następujących pracowników wykwalifikowanych:

- MURARZY
- MONTERÓW KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH
- SPAWACZY
- CIEŚLI
- OPERATORÓW na koparki jednoznaczyniowe
- OPERATORA na dźwig samojedźny „Wars”
- MASZYNISTÓW na lokomotywy spalinowe
- MASZYNISTÓW na lokomotywy szerokokorowe typu LS-60
- KIEROWCZÓW z I wgl. II kat. prawa jazdy oraz z uprawnieniami czeladniczymi w zawodzie ślusarza
- ŚLUSARZY — SPAWACZY.

Wszyscy nowo przyjęci w celu przyrządzenia do zawodu, po przeprowadzeniu trzymiesięcznego okresu, zostaną przeszkoleni w Ośrodku Szkolenia Zawodowego na koszt przedsiębiorstwa.

Praca wyłącznie na terenie miasta Poznania.

Dla pracowników zamieszkujących w miejscowościach poza granicami miasta, przedsiębiorstwo dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów.

Zgłoszenia kandydatów przyjmujemy Dział Zatrudnienia i Płac PPB — nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelcka 2, III ptr., pok. 301. K3189

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128 — przyjmuje zaraz do pracy na budach w Poznaniu

- CIEŚLI
- MURARZY — TYNKARZY
- BRUKARZY
- BETONIARZY — ZBROJARZY
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH
- OPERATORÓW na żurawie wieżowe z uprawnieniami
- OPERATORÓW na koparki
- ŚLUSARZY REMONTOWYCH
- KANDYDATÓW do przyrządzenia na sprzęt ciężki oraz do zawodów budowlanych — MURARZ, CIEŚLA, BETONIARZ, ZBROJARZ ITP.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Dla pracowników zamieszkujących w miejscowościach poza granicami miasta, przedsiębiorstwo dysponuje zakwaterowaniem w Hotelu Robotniczym.

Zgłoszenia przyjmujemy Dział Zatrudnienia, pokój nr 100, I piętro. M3705

Zguby

Zgubiono teczkę skórzaną z zawartością rzeczy, na trasie Swarzędz-Baityka. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24946g.

30 maja zgubiono czarną skórzaną teczkę. W tece, ce między innymi znajdują się klucze. Zwrot wynagrodzić. Tel. 632-43. 24939g

Matrymonialne

Panna, szatynka — pracownik unywolniony, lat 46, wzrost 160 cm, pozna odpowiedniego pana, około 50, kawaler lub wdowa, bezdzietnego, z dobrym i spokojnym charakterem bez nałogów. Rzemieślnik samodzielnie nie wykluczony. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23045g.

Kawaler, lat 24, wykształcenie podstawowe, poślubi panią z własnym mieszkaniem — domatorkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22951g.

Wdowa, rencistka, pozna starszego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23006g.

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” — Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw, co najwyżej 15 dni. 24939g

GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 133 (7559) 5 VI 1968

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-WY — g. 19 „Dwaj panowie z We-rony”; OPERA — g. 20 Koncert Zespołu Muzyki Dawnej; OPERET KA — nieczynna; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatr Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12, 14, 16 „Jeden prze-
ciw wszystkim” (USA 14.1); g. 18,
20.15 „Kronika rodzinna” (włoski
16.1); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30,
18.15 „Panowie z kompleksami”
(włosko-franc. 16.1); BAŁTYK —
g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 „Fanto-
mas wraca” (franc.-włoski 14.1);
CZTERNASTKA — nieczynne;
GONG — g. 10 „Niezwykła pogoń”
(radz. 12.1); g. 12, 16, 18, 20 „Le-
karstwo na miłość” (pol. 14.1);
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Wczo-
raj, dziś, jutro” (włoski 16.1);
GWIAZDA — g. 10.30 „Zdradziecki
strzał” (radz. 11.1); g. 13, 15.30, 18,
20.15 „Niagara” (USA 16.1); HUT-
NIK — nieczynne; KOSMOS — g.
18 „Dwaj z Teksasu” (USA 11.1);
MALTA — g. 16, 18, 20 „Drugi tor”
(NRD 12.1); MINIATURA — g.
15.30, 17.30, 19.30 „Parasolki z Cher-
bourg” (franc. 14.1); OLIMPIA —
g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ringo
Kid” (USA 14.1); OSIEDLE — g.
18, 20 „Kłopoty z miłością” (NRD
14.1); PANCERNIAK — g. 17.30
„Ostatni etap” (pol. 14.1); g. 20
„Klub kawalerów” (pol. 16.1); PA-
ŁACOWE — g. 10.30, 12.30, 15 i 17
„Czarodziejska lampa Alladyna”
(7.1); g. 19 „Słodkie życie” (włoski
18.1); PRZYJAŹN — nieczynne;
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
„Winnietou” (III cz. jug.-NRF 11
1); RUSALKA (Swarzędz) — nie-
czynne; SCALA — g. 17 „Wolga,
Wolga” (radz. 11.1); g. 19 „Ognio-
mistrz Kaleń” (pol. 16.1); TECEZA
— g. 17.30, 19.30 „Uroczą gospody-
ni” (USA 14.1); WARTA — g. 10
„Piotrusz partyzant” (jug. 11.1); g.
12.30, 15, 17.30, 20 „Lemoniadowi
Joe” (czeski 14.1); WŁCZASOWICZ
(Puszczykowo) — g. 17 „Cztery
pancerni i pies” (III zestaw — pol.
7.1); g. 19.15 „Ucieczka w milce-
nie” (NRD 14.1); WILDA — g. 10,
13, 16, 19 „Bohaterowie Telemar-
ku” (ang. 14.1); WRZOS (Luboń)
— nieczynne; WRZOS (Mosina) —
g. 17, 19.15 „Cztery pancerni i
pies” (I zestaw — pol. 7.1); FOTO-
PLASTIKON — g. 12—21 „Piękno
Wioch”.

MUZA

Archeologiczne (Wodna 27) —
nieczynne.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — g. 12—18.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 11—17.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie
go 9) — g. 11—17.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 11—18.
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-
nia) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysława) — g. 11—17.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 11—17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.
Muzeum w Gólcach — g. 10—16.

WYSTAWY

Dom Kultury HCP (Dzierżyńskie
go 215) — wystawa grafik; plasty-
ków poznanych L. Kosteckiego i
J. Rybaczka — g. 14—22.
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat
turystyczny” — g. 9—19 (do 30
bm.).
BWA (Arsenal — St. Rynek) —
Fr. Bartoszek — wystawa w 25-le-
cie śmierci artysty i żołnierza —
g. 10—18 (do 7. VI.).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych
— „Porcelana i srebra rosyjskie” —
g. 11—17.
Muzeum Historii Ruchu Robo-
tniczego — „W 120 rocznicę Wiosny
Ludów” — g. 10—18.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
1) „Dziecko w fotografii” — Kazi-
mierza Przychodźki; 2) „An-
tarktyda” — wystawa fotograficz-
na R. Czajkowskiego — g. 10—20.
Muzeum Narodowe — „150 rocz-
nica urodzin K. Marksa” — g.
9—19.
PFT (Paderewskiego 7) — „Salon
Wiosenny” — g. 10—19 (do 20. VI.).

DYZURY

Szpital Przyzakładowy H. Ce-
giełki (Dzierżyńskiego) — chirur-
gia, interna.
Szpital Miejski im. Strusia (Wal-
ki Młodych 7, tel. 511-11) — okuli-
styka.
Wojew. Szpital Dziecięcy (Św. Ję-
zefa 7/9, tel. 536-21) — chir. dziec.
do lat 14.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-
mońskiego 20) wypadki uliczne
tel. 99, nagłe zachorowania w do-
mu — tel. 666-66; dla m. Poznania
porady lekarskie, tel. 637-35; pod-
stacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i
Ugory 18 — (całą dobę).
Ambulatoria: internistyczne i pe-
diatryczne (Szpital Miejski im.
Strusia — Izba Przyjęć, ul. Walki
Młodych 7) — czynne całą dobę,
stomatologiczne (Miejska Przy-
chodnia Specjalistyczna, ul. Chu-
doby 9) — g. 18—7, niedz. i święta
— cała dobę chirurgiczne I — ul.
Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała dobę;
chirurgiczne II, ul. Kasprzaka nr
16, tel. 623-55 cała dobę.
„Telefon Zaufania” Nr 568-87
czynny cała dobę (al. Marcinkow-
skiego 20) — dyżurujący lekarz
psychiatra.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
5 VI 1968 r. Nr 133 (7559)

Na co student choruje?

Jeden dzień w akademickiej Przychodni Zdrowia

Jest pora popołudniowa. W tym czasie pomieszczenie par-
terowe popularnego szpitala studenckiego przy al. Stalin-
gradzkiej tętni gwarem. Jest to właśnie pora przyjęć lekar-
skich. Na wąskim korytarzu, który o tej porze dodatkowo
pełni funkcję poczekalni — tłoczy się około 40 osób. Tak du-
ży ruch panuje tutaj codziennie, ale w maju szczególnie. Nie
znaczy to wcale, że studenci to sami chorujący ludzie. Cho-
ciaż ich zdrowie pozostawia wiele do życzenia, we wspom-
nianej grupie — chorych jest zaledwie kilku. Reszta przysła-
ła tu po to, aby spełnić jeden z wielu swych obowiązków —
podać się okresowym badaniom profilaktycznym.

Z rozmów, które prowadzą
między sobą wynika, że stu-
dent choruje przede wszyst-
kim na... brak czasu. No bo
proszę bardzo: maj, sesja za
pasem, kolokwia zaliczeniowe
w toku, a tu takie kolejkę.
Traci się po kilka godzin przez
parę dni. W jeden dzień wszy-
stkiego nie można załatwić.
Najpierw trzeba zapisać się do
lekarza. Trzeba więc stanąć w
kolejkę już na kilka godzin
przed otwarciem okienka reje-
stracyjnego. Są tacy, co czeka-
ją już od 8 rano. A rejestru
ją dopiero od godz. 11. Po po-
łudniu — wizyta u lekarza.
Tylko po to, aby otrzymać skie-
rowanie na badania specjali-
styczne. Po owych badaniach
znów wizyta u lekarza. Ale
przed tym obowiązkowo jesz-
cze raz gehenna rejestracji.
Dopiero mając w ręku cenne
wyniki wszelkich analiz i prze-

Dozory kuratorskie nad młodymi przestępcami

Stan zabezpieczenia porząd-
ku i bezpieczeństwa publicznego
omawiali na poniedziałko-
wej sesji radni Starego Mias-
ta. Sporo miejsca poświęcono
na sesji przestępczości wśród
nieletnich. W 1967 r. np. do Są-
du Powiatowego dla m. Pozna-
nia wpłynęły 202 sprawy karne.
Najbardziej nagminnymi
przestępstwami są kradzieże
mienia społecznego i prywat-
nego. Wynoszą one około 65
proc. wszystkich spraw.

Jednym z najsukuczniejszych
środków wychowawczych są sto-
sowane tzw. dozory kuratorskie.
Na Starym Mieście kładzie
się duży nacisk na szkolenie
rodziców na tematy rozwoju
psychicznego, fizycznego i u-
mysłowego dzieci. W zmniejs-
szaniu przestępczości wśród
dzieci od lat 14 do 17 ważną
rolę odgrywają istniejące w
szkołach podstawowych kółka
zainteresowań. Aktualnie ist-
nieje ich 120, a należy do nich
2830 uczniów. Zajęcia w kół-
kach odbywają się w godzi-
nach popołudniowych. (a)

Wojewódzka Stacja PR 66 (ul.
Kościełuski 106) telefon 566-66 —
dla powiatu poznańskiego.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11
(czynna cała dobę), Główna 53, Sta-
rolecka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt
(ul. Grunwaldzka 248), tel. 67-24-14,
od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17);
7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.25 Dzw.
i nowe przeboje; 9 Dła kl. I i
II; „Dzieci słuchają muzyki”;
9.20 Muz. dawna i jej stylizacja;
10 „Komedianci” — fragm. 3 pow.;
10.20 Muz. ludowa narodów radz.;
10.45 Oświata sanitarna; „Choro-
ba wieńcowa” — pog.; 11 Muzyka;
11.30 Śpiewa Łucja Prus; 11.45 Fe-
lietion międzynarod.; 12.10 „Koncert
z polonezem” 13 Dła kl. I i II;
„Upalny dzień” — słuch.; 13.20
„Swojskie melodie”; 13.40 „Wię-
cej, lepiej, taniej”; 14 „Ludzie z
szafy” — reportaże literackie; 14.20
Muz. operowa; 15.05 „Nasze spot-
kania” — Jugosławia; 15.30 Dła
dzieci; „Afera w Złotym Plastrze”
ode. II opow.; 16 „Popołudnie z
młodszą” 18 Konc. rozrywk.;
18.40 Muz. i Aktualn.; 19.20 „Wie-
skie spotkania”; 19.35 Konc. ży-
cień; 20.40 Konc. Chórów a cappella
PR i TV w Krakowie; 21 Kon-
cert chopinowski — wyk. E. Gła-
bówna — fortepian; 21.30 „Staw-
no romanse” — „Goethe i Cha-
rloтта von Stein”; 22 Przegląd wy-
darzeń ekonomicznych; 22.20 „Po-
słuchajmy muzyki i o muzyce”;
22.50 Gra Ork. Manuela; 23.15 „Po-
raz pierwszy na antenie”; 0.10—3
Programy nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05,
15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69,74 MHz; 8.35 „Szlif na wysoki
polysk”; 9 Gra Polska Kapela pod
dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35
„Zielone sygnały”; 10 L. Strawiń-
ski — Poemat symfoniczny; „Pieśń
słowika”; 10.25 „Portre-
ty literackie” — audycja o twór-
czości A. Fiedlera; 11.25 U progu
romantyzmu; 13.15 Gra Zespół T. We-
sółskiego; 13.25 „Dzień dzisiejszy”
— „Made in Poland” — frag-
ment wspomnień T. Areckiego z
temu „Pamiętniki inżynierów”;
13.45 Popołudnie z muzyką hisz-

pańskiej i francuskiej; 14.20 „Od me-
lodii do melodii”; 14.45 „Błękitna
sztafeta”; 15 Konc. mel. i piosen-
ek; 15.50 „Twórcza Legionów” —
felieton; 17.10 Margines Muzyczny;
17.50 Aud. oświatowa; 18.10 „Na
scenie i poza sceną” — Echo Fe-
stiwalu Kaliskiego, aktualia tea-
tralne Poznania i Wlkp.; 18.30
„Radiowy Klub Eksporterów”;
18.45 Kurs j. franc.; 19.07 Nowiny
i nowinki muzyczne; 19.30 VI Mie-
dzynarodowy Festiwal Przyjaźni;
„Dzień spokojny, szczęśliwy” —
słuch.; 20.35 Mel. rozrywk.; 21.31
XI aud. z cyklu poświęconego
wszystkim symfoniom Zsostakowi-
cza — XI Symf. „Rok 1905”; 22.31
„Książki, które na was czekały”;
23.15 Międzynarodowy Uniwersytet
Radiowy — O.I.R.T.; „Nauka
w służbie pokoju”; 23.35 — Mel.
taneczne.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.05 — „Samotność” —
(film z serii — „Alfred Hitchcock
przedstawia”; 9.55—10.25 — Dła
szkół — Fizyka kl. VI — „Ciepło
i jego skutki”; 10.55—11.30 — Dła
kl. VIII — „Wychowanie obywat-
elskie” — „Miejsce Polski w

może stanąć przed lekarzem rów-
nież w miesiącach wakacyjnych.

— Pani dyrektorze, jeszcze
pytanie na temat planów roz-
budowy studenckiej lecznicy?

— Istnieje realna koncepcja no-
wej przychodni dla studentów
przy ul. Lutyckiej. Będzie to za-
kład budowany według naj-
nowszych założeń szpitalnictwa.
Oddział szpitalny powiększy się
do 80 łóżek (obecnie są 43). Chce-
my otworzyć również Oddział In-
tensywnej Terapii, na który będą
kierowane ostre przypadki. Chcie-
libyśmy też scentralizować w no-
wej przychodni wszystkie placów-
ki specjalistyczne, obecnie rozro-
zcone po całym mieście. Inwesty-
cja jest w toku. Sądzą, że za 4
lata obiekt będzie gotowy.

(Wa-no)

Telefony DONOSZA

● Jadący na cudzym motocyklu
student II roku Politechniki Poz-
nańskiej T. B. zderzył się u zbie-
gu ul. Bielniki i Bema z samo-
chodem marki „Nysa” i doznał
obrażeń ciała.

● Defekt w przednim kole spo-
wodował, że autobus jadący z Ka-
liska wpadł przy ul. Ostrowskiej
w Poznań na przydrożne drze-
wo. Na szczęście obyło się bez
ofiar.

● U zbiegu ul. Marchlewskiego
i Bema w Poznaniu doszło w
związku z nieprzeżeganiem
przepisów przez Bożenę H. do
zderzenia się z samochodem mar-
ki „Warszawa” i motocyklem.
Winną wypadku doznała złamania
obojczyka i wstrząsu mózgu.

● Przy ul. Wolsztyńskiej zano-
towano zatrucie lekami. Ofiara
wypadku 33-letnia I. P. przewie-
żona została do szpitala dyżurne
go. (b)

FOTOGRAFIA Salon wiosenny PTF

56 prac pochodzących od 19
autorów obejmuje ekspozy-
cja Salonu Wiosennego Poznań-
skiego Towarzystwa Fotograficz-
nego. Wszyscy autorzy to nazwi-
ska znane stałym bywalcom Sa-
lonu przy ul. Paderewskiego 7, o
wyrobionym już stylu. Jak zwy-
kle bywa przy takich prezenta-
cjach — oglądamy wszystkie nie-
mal rodzaje tematów. Osobną ką-
kik poświęcono tym razem foto-
grafii barwnej. Tutaj odznacza się
specyfiką zastosowanych trików
i technik cały zestaw M. Wołyń-
skiej, za który Federacja Amator-
skich Stowarzyszeń Fotograficz-
nych przyznała specjalny dyplom.
Spośród pięciu fotografii w szcze-

świecie”; 11.55—12.25 — Fizyka dla
kl. VIII — „Energia ciągle po-
trzebna”; 15.45 — Politechnika I i
— Matematyka I rok — „Pochod-
ne funkcje złożonych”; 16.25 —
Politechnika TV — Matematyka
I rok — „Funkcje uwikłane” —
cz. I; 16.55 — Wiadomości; 17 —
Dla dzieci — „Pan pólka i spółka”
oraz film „Pajacyk Pikuś i księ-
życ”; 17.30 — „Telegram”; 17.40 —
„Gawędy muzyczne” — prof. Ste-
fana Śledzińskiego z cyklu — „His-
toria muzyki” — „Szkółki naro-
dowe” — Skandynawia; 18.15 —
„Nowości ekranu”; 18.30 — „Ro-
mowy o zmierzchu”; 18.45 — „Dia-
logi historyczne”; 19.20 — Dobra-
noc i dziennik; 20.10 — „Imię” —
reportaż filmowy; 20.25 — PKF;
20.35 — „Samotność” — film z se-
rii „Alfred Hitchcock przedstawia”;
21.20 — „Światowid” — ma-
gazyń spraw międzynarod.; 22 —
„Melodie gór” filmowy program
rozrywk. prod. radz.; 22.30 —
Dziennik; 22.50 — Politechnika TV
(powt.).

CZWARTEK: 10.55—11.25 — Histo-
ria (kl. VI) — „Od cechowego mi-
stra do robotnika fabrycznego”;
11.55—12.25 — Historia kl. V —
„Król Kazimierz i jego dzieło”;
12.45—13.15 — Język Polski (kl.
VIII) — „Ernest Hemingway”; 15.30
— Politechnika TV — „Wytrzyma-
łość materiałów” II rok — „Do-
świadczenia analiza naprężeń”;
16.10 — Politechnika TV — Wytrzy-
małość materiałów II rok „Przy-
padki statycznie niewyznaczalne”;
16.40 — „Pajacyk i Pikuś” — film
dla dzieci prod. polskiej; 16.55 —
Wiadomości; 17 — Dla młodych w-
dów — „Ekrany z brakiem” — W
progr. m. in. — „Pisarska przygo-
da Danuty Bieńkowskiej — „Po-
czątowa ze świata” oraz polski
film tv z serii — „Dzieci z naszej
szkół”; 18.10 — „Radar”; 18.20 —
„Na morskich szlakach”; 18.45 —
„Śpiewnik domowy” St. Moniusz-
ki — program muzyczny; 19.20 —
Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Pod
znakiem jakości”; 20.35 — „Dobro-
rowe towarzystwo” — film fab.
prod. franc.; 22.15 — TV Magazyn
Medyczny; 22.45 — Dziennik; 23.05
— Politechnika TV — (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.

Czwarta szkoła na Osiedlu Świerczewskiego Wmurowanie aktu erekcyjnego

Na osiedlu mieszkaniowym im. K. Świerczewskiego pow-
staje czwarta szkoła podstawowa. Pod koniec tego roku ma
ona być przekazana do użytku.

Wczoraj, nastąpiło wmurowa-
nie aktu erekcyjnego w mu-
ry tego obiektu, który budo-
wany jest za pieniądze Społe-
cznego Funduszu Budowy
Szkół i Internatów. Uroczy-
stość zgromadziła przedstawi-

cieli władz dzielnicy, ZNP,
DIM-u, wojska oraz załogę wy-
konawcy inwestycji — Poznań-
skiego Przedsiębiorstwa Bu-
dowlanego nr 2.

Zebranych powitał przewod-
niczący Społecznego Komite-
tu Budowy Szkoły — mjr Z.
Szpórka. Głos zabrał także kie-
rownik Szkoły Podstawowej
nr 11 — B. Zapędowski. Po od-
czytaniu i podpisaniu aktu e-
rekcyjnego, jego wmurowania
dokonał I sekretarz KD PZPR
Grunwald — M. Jakubowicz.
Wstąpił chór ze szkoły nr 11,
kierowanego przez nauczyciel-
kę P. Nowaczyk, zakończył
uroczystość.

Po wybudowaniu obiektu
przy ul. Świt, który posiadać
będzie 18 izb lekcyjnych oraz
6 pracowni, uczyć w nim bę-
dzie grono nauczycielskie ze
szkoły nr 11. Natomiast uczniowie
tej szkoły przejdą do
dwóch istniejących przy ul. Ja-
rochowskiego — nr 33 i 34. Za-
kładami opiekuńczymi szkoły
nr 11 są: Poznańskie Wydaw-
nictwo Prasowe RSW „Prasa”
oraz Wytwórnia Wyrobów Ty-
toniowych. Ich reprezentanci
brali także udział we wczoraj-
szej uroczystości. (a)

Czy nie przesada?

W związku z nadchodzący-
mi 37 MTP urządzono
na „Starym Ryнку doroczną
„Jarmark świętojański”, mają-
cy zapewnić przyjeźdnym i
związującym się z rozmaite arty-
kuły. Na razie wprawdzie
czynnych jest zaledwie kilka-
naście kramów, jednak do mo-
mentu otwarcia Targów stanie
ich tu zapewne znacznie wię-
cej.

Przypuszczalnie dlatego, że
na jarmarku spodziewana
jest znaczna liczba kupują-
cych i zwiedzających, a zarę-
zem dla zachowania i podkre-
ślenia zabytkowego charakteru
ryнку i jego otoczenia, posta-
nowiono na cały czas trwania
imprezy zamknąć Stary Ry-
nek dla ruchu pojazdów. Od
kilku dni wszelkie przejazdy
są zakazane, a na narożnikach
ulic dochodzących do ryнку
ustawiono odpowiednie tabli-
ce informacyjne. Oczywiście
nie obywa się — jak zwykle
przy takich okazjach bez man-
datów, które milicja nakłada
na kierowców omijających o-
bowiązujące w tym rejonie za-
kazy.

Rozumiemy intencje organi-
zatorów jarmarku i Wydziału
Komunikacji Prezydium RN.
Nie ulega dla nas wątpliwości,
że w znacznym stopniu wpro-
wadzone ograniczenia mają
zwiększyć do maksimum bez-
pieczeństwo (ciężba, ruch pie-
szych, nieostrość itp.). Są-
dzimy jednak, że nieco prze-
szadono. Naszym bowiem zda-
niem można by pozostawić
prawo przejazdu przez rynek
na osi ulic: Paderewskiego —
Wodna i Wielka — Rynekowa
w godzinach przed rozpoczę-
niem się jarmarku i po jego
codziennym zakończeniu, a
więc rano i od późnych go-
dzin popołudniowych. Jesteś-
my zdania, że takie ustępstwo
na rzecz samochodów można
uczynić, bez uszczerbku dla
charakteru imprezy handlo-
wej i przy pełnym zachowa-
niu zabytkowych uroków po-
znańskiego Starego. (c)

Koncert chóru szwedzkiego

Dzisiaj, 5 bm. o godz. 19 od-
będzie się na małym dziedziń-
cu Pałacu Kultury w Pozna-
niu koncert 50-osobowego
szwedzkiego chóru mieszane-
go „Malmören — 64”, który
wystąpi pod kierownictwem
artystycznym kompozytora
Sexten Nordströma. Chór ten
przedstawi się w programie
Międzynarodowym Spotkaniu
Chórów w Warszawie, które
odbyło się z udziałem czoło-
wych chórów krajowych w
pierwszych dniach czerwca.

W razie nie pogody koncert
odbędzie się w Sali Błękitnej
Pałacu Kultury. Wstęp bez-
płatny. (sm)

INFORMUJEMY

Spotkanie członków Klubu Maut-
hausen-Gusen odbędzie się dzisiaj,
o godz. 18 w lokalach ZO ZBoWiD
ul. Lampego 10.

Zakład Energetyczny Poznań —
Miasto informuje, że w związku
z przeprowadzaniem pracami eks-
ploatacyjnymi nastąpi przerwa w
dostawie energii elektrycznej w
dniu 6. VI. 68 r. od godz. 8 do 13
dla ulic: Gdańskiej (od Tomickie-
go w kierunku Michała) i ul. To-
mickiego (od Gdańskiej w kierun-
ku toru kolejowego).

Zakład przeprasza za przerwę
w dostawie energii elektrycznej.
(M-3403)